Nr. 137 Czwartek 17 Czerwca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam & A. Lee Clément &.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 16 czerwca 1880 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 61. Obwieszczenie z 3 czerwca 1880 roku o umowie zawartej z Belgią w sprawie wzajemnej ochrony znaków handlowych.

Nr. 62. Rozporządzenie z 25 maja 1880 roku o zmianie kierunku linii cłowej z urzędu cłowego Zaule do strumyka Rossauda.

Nr. 63. Rozporządzenie z 1 czerwca 1880 roku o zaprowadzeniu książeczek wypłat dla okrętów handlowych.

Nr. 64. Konwencyę handlową z Niemcami z dnia 11 kwietnia 1880 roku.

Nr. 65. Ustawę z 5 czerwca 1880 o obrocie uszlachetnionych towarów wobec niemieckiego okręgu cłowego.

Nr. 66. Rozporządzenie z 11 czerwca 1880 r. w tej samej sprawie

Nr. 67 Obwieszczenie z 7 czerwca 1880 roku o ustanowieniu dwóch ekspozytur cłowych w Brood.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

W ostatnich czasach kurs renty węgierskiej i w ogóle węgierskich papierów państwowych podniósł się znacznie i stanął tak wysoko, że prześcignął może nawet oczekiwania rządu. Jestto wypadek nie wyłącznie finansowy, lecz po części i polityczny; nie można go też tłómaczyć motywami czysto finansowemi, mianowicie niezwykłym i niepraktykowanym dotąd napływem gotówki, która nie szukając korzystnej lokacyi wywołuje wielki popyt za papierami państwowemi i w skutek tego podnosi ich kurs nadzwyczajnie. Gdyby tylko ten napływ gotówki szukającej lokacyi rozstrzygał o kursie, już dawno renta węgierska byłaby zatrzymała się w swoim szybkim wzroście. Ale do popytu przyłącza się drugi ważny motyw, wzrost kredytu węgierskiego, który przed rokiem znacznie się był zachwiał. Finanse węgierskie już od siedmiu lat pozostawiają wiele do życzenia, ale nie wzbudzały obawy, bo świat ma o Węgrzech bardzo korzystne wyobrażenie i uważa je za zdolne do największych wysileń finansowych, byle tylko ustaliły się stosunki parlamentarne i utrwalił się system rządowy. Właśnie pod tym względem schyłek ubiegłego i początek bieżącego roku otwierał niepomyślny horoskop i to więcej niepokoiło koła finansowe, aniżeli kilkumilionowa różnica w dochodach państwa. Stanowisko Tiszy było wtedy zupełnie zachwiane. stronnictwa popadły w rozstrój, a nikt nie wiedział, na czem skończy się przesilenie.

Dziś bez nadzwyczajnych wpływów zewnętrznych, niejako z samym biegiem czasu zaszła zmiana widoczna a bardzo korzystna. Sesya tegoroczna ku końcowi zupełnie nie była podobna do pierwszego okresu. Opozycya, która w chwili otwarcia sesyi pewną była bliskiego tryumfu i tak liczyła na to, że myśl fuzyi formalnie odepchnęła, stawiając większości jako pierwszy warunek skazanie Tiszy na śmierć polityczną, przekonała się, że tak źle nie jest jeszcze ze stronnictwem liberalnem, że na tryumf trzeba jeszcze czekać długo a tymczasem stronnictwo liberalne może tak się wzmocnić, iż tryumf w ogóle będzie wykluczony. W miarę jak opozycya traciła otuchę, większość odzyskiwać ją zaczęła, przychodząc do przekonania, że bynajmniej fuzya nie jest dla niej tak niezbędną jak była przed siedmiu laty dla Deakistów. Sam Tisza zaś, który wprawdzie nigdy nie rozpaczał o swojem stronnictwie, ale widocznie był zniechęcony, zapatruje się na stan rzeczy także znacznie spokojniej a nawet zaczyna naśladować taktykę ks. Bismarcka, porzucając po kolei frakcye, z któremi wszedł w alians tylko chwilowy dla przeforsowania jednej lub drugiej sprawy.

Ta ostatnia okoliczność jednak nie stanowi bynajmniej dobrego symptomu politycznego. Zawieranie chwilowych aliansów i porzucanie sprzymierzeńców po uzyskaniu wytkniętego sobie celu, wyszło na złe nawet ks. Bismarckowi, bo pozbawiło go tej większości, jaką dotąd posiadał a nowej wytworzyć nie mogło. Czego ks. Bismarck nie dokazał, to dla każdego innego męża stanu musi przedstawiać się jako niepodobieństwo. Tisza nie rozbił jeszcze większości liberalnej, ale zachwiał jej łączność polityczną tak, że gdyby dziś rozpisane zostały powszechne wybory, potworzyłyby się frakcye, i przyszła izba zapewne nie miałaby jednolitego stronnictwa rządowego. Do wyborów jednak jeszcze dość daleko; cała jedna sesya dzieli rząd od tej chwili krytycznej. Tisza może naprawić wszystko i tak wyjść zwycięzko z kampanii wyborczej, że nowa izba będzie dlań daleko lepszą i silniejszą podstawą operacyjną aniżeli dzisiejsza.

Sejm krajowy.

(V. posiedzenie dnia 16 czerwca 1880 r)

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10 minut 30 przed południem. pod przewodnictwem marszałka J. Ex. Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu JW. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 114.

P. hr. Tyszkiewicz złożył do laski marszałkowskiej dwa wnioski, jeden o uwolnieniu od taksy notaryalnej spisów i opieczętowań majątków nie przenoszących 300 złr. po strąceniu długów do inwentarza podanych, drugi o skutkach ekonomicznych ustawy zezwalającej na dzielenie gruntów włościańskich. Drugi wniosek tak opiewa:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Rządem zbadał czy i o ile ustawa z dnia 1 listopada 1868 N. 25 d. u. k. wpłynęła na zubożenie ludności rolniczej i rezultat swych badań przedstawił, a ewentualnie wniosek do zmienienia powołanej wyżej ustawy o podzielności gruntów Sejmowi na następnej Sesyi przedłożył.“

Oprócz tego, jak już donieśliśmy p. Madejski wniósł ustawę o zniesieniu prawa propinacyi w mieście Lwowie.

Z 38 wniesionych petycyj, 23 przekazano komisyi budżetowej, a mianowicie: petycyę komitetu opieki nad unitami z dyecezyi chełmskiej o subwencyę. proboszcza kościoła św. Anny w Krakowie o zasiłek na restauracyę dzieł sztuki i pamiątek w tymże kościele, gminy Dereżec i komitetu parafialnego w Buczaczu o subwencyę na budowę lub restauracyę cerkwi; gminy Sądowa Wisz-

---

12)

SIELANKI SZLACHECKIE

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

V.

(Ciąg dalszy.)

Za chwilę słyszę, mój porter strzela w jadalnym pokoju, a pan Dyonizy, maczając wąsy w pianie, tylko mi grozi.

— Znać pana po cholewach. Szanowny sąsiad bierzesz na *fis* ubogą szlachtę. Pomyślałeś sobie: chcieliście piwa — macie piwo, choć droższe od wina....

Sędzia porteru nie wziął do ust, pan Adolf był zadąsany, ale mimo to wypili dwie butelki.

Znowu turkot przed oknami, znowu czwórka siwoszów parska, i jeszcze nie zdążyłem obrócić głowy, kto taki, gdy słyszę w sali jadalnej wołania:

— Karol, Karolek, pan Karol!

Nim on tedy przywita się i wycałuje ze wszystkimi, pozwolicie, że powiem parę słów o tym Karolu. Szlachcic także i sąsiad, poczciwa dusza z krwią i kościami, ale przytem okrutny krzykała i jeszcze okrutniejszy nieprzyjaciel żydów. Ognie na niego biją, kiedy mu kto wspomni o nich. Zaczyna się zaraz unosić, skakać, pięścią bić o stół, a siwe jego oczy, które i tak już siedzą mu na wierzchu jak u zająca — zdaje się że z osad swych powyskakują. Jak rok jest długi, w Górkach u niego żaden żyd nie może się pokazać. Wszystkie psy we dworze i na wsi tak już znają swoją komendę, że na widok długiej kapoty warczą, pokazując białe zęby.

Pan Karol niewielką ma wioseczkę, gospodaruje dobrze, ale na tej wioseczce siedzi prócz jego rodziny matka żony z dwoma córkami na wydaniu, jego babka, dwie siostry już bez pretensyi do wydania, a wreszcie zawsze jeden lub dwóch podtatusiałych niby to konkurentów do panien, niby rezydentów, niby nauczycieli do jego dzieci. Przyznacie, że gromadka nielada, bo nigdy mniej czternastu osób nie siędzie do stołu, a wszystko to ludzie zdrowi i z doskonałym apetytem. Poczciwy szlachciura krzyczy, hałasuje, piorunuje na złe czasy, a mimo to jest najniższym sługą wszystkich domowych, przed matką zaś żony chodzi na palcach i powiada, że mądrzejszej i lepszej kobiety nad panią prezesowę nie ma na całym świecie.

Ale oto i on w moim pokoju, mężczyzna średniego wzrostu, chuderlawy, z twarzą wygoloną i głową już prawie bez włosów.

— Jak Boga kocham, Adasiu, nie mogłem cię prędzej odwiedzić — woła, ściskając mię żylastemi rękoma. — Podatki, egzekucya, historye... Gdzież tu naszemu bratu wyłożyć na stół siedmset rubli w tych czasach. Ja do żyda nie pójdę, bodajby niewiem co było — nie pójdę.... A co słyszałem, że i sąsiada dobrodzieja ubrał ten arendarz, hę?

— Jak to?

— No, obstawił cię pijawkami, żebyś się nie mógł ruszyć....

— Potrzeba było, gdyż zachorowałem....

— He, he, wierz ty tylko. Jak Boga kocham umyślnie to zrobił, żebyś został na jego łasce.... To są prawdziwe pijawki.... Ot widzisz, hę.... jak ten szakal Goldfinger kręci się koło domu... A jak to się skrada... Dał ja bym ci!...

— No, ale sąsiad już masz pieniądze na podatki?

— Zebrałem jak można. Trochę mi ksiądz pożyczył, trochę chłopi.

— Ot, szczęśliwy jesteś!

— Gdzietam szczęśliwy, sąsiedzie kochany. Wprawdzie z chłopami jestem dobrze, ale nim to oni się namyślą, nim złożą, nim porachują — to parę dni zejdzie...

— A cóż im sąsiad płacisz procentu?

— Ja — procentu? Dobrze, że tak wezmę. Doprawdy nie rozumiem, zkąd u mnie takie poczciwe chłopstwo się bierze, bo uważasz, trzymam to zawsze ostro....

— Eh, darowałeś im ogród i chatę na szkołę....

— Co to za chata?... starzyzna. Ale mówię ci, czegoś się zakochali we mnie od dawnych czasów, dalibóg, że nie wiem za co. Jeszcze przy uwłaszczeniu, pamiętasz, kiedy to zjechał komisarz, to oni do niego powiadają: „Niech ta wielmożny dziedzic wszystko za nas podpisze, bo wiemy, że się nam żadna krzywda nie stanie...“ Uważasz, panie Adamie, i tak mnie tem zajechali, że dałem więcej jak chciał komisarz. Jak Boga kocham, sami to słyszeli, a komisarz panie tylko gębę otworzył.... U mnie taka natura, kiedy dać, to dać!... Jakże u sąsiada siewy? dzięki Bogu wczoraj skończyłem.

Powiadam mu, w jakim jestem kłopocie, że pieniędzy nie mam i owsa nie mam, a on na to:

— Pieniędzy to i ja nie mam sąsiedzie, i jak Boga kocham, nie wiem czy się sto złotych znajdzie, ale owsa zostało mi z piędziesiąt korcy; przysyłaj choćby dziś i bierz!... Dobry owies, czysty marczak....

— Ale może sąsiad tam potrzebujesz na obroki?

— Już ty nie pytaj a bierz. Na obroki dostanę sobie od chłopów, oni mi pożyczą do nowego... Ten stary Kolasa, znasz go, taki prowodyr chłopski, sam ma ze trzydzieści korcy.... ale żydowi nie chce sprzedać... więc ja od niego wezmę i oddam z nowego.... Zresztą kobiety moje uszyją dla jego wnuków parę czepeczków w procencie i będzie chłop kontent. Mówię sąsiadowi, ich byle czem można zadowolnić.... a kobiety to umieją....

Po śniadaniu, w godzinę może, podano obiad. Pani Kalasantowa na gwałt do mnie, jak to może być bez legominy. Cóż to sąsiad chcesz się na gadanie wystawić!

— Kiedy zakazali...

— Wierz im tam, wierz, oni zakazują, a potem obgadują. Kazałam dorobić budyń i dodać indyczkę....

Tak więc z małego objadku, dzięki gorliwości mojej sąsiadki, zrobił się porządny obiad z pasztecikami nawet, na które umyślnie musieli zabić cielę, przeznaczone już do chowania. Mnie z krzesłem przysunięto do stołu, a gdyśmy spożyli sztukę mięsa. Kalasanty nachyla się w moją stronę:

— Adasiu, słuchajno, czyby nie podać jedną buteleczynę choćby tego cienkosza po cztery złote....

— Ja nie żałuję, ale sam powiedziałeś, będą krzyczeć....

— No, no, to ja już na siebie wezmę te krzyki. Przecież u dyabła jeszcze nie zbankrutujemy, jak się da gościowi kieliszeczek wina.

— Nie wolno! — rzecze, dosłyszawszy to pan Adolf — żadnych kosztownych przyjęć....

— Pozwolicie panowie, ja was rozsądzę — odzywa się pan Dyonizy. — Byłem przy uchwale w oberży i powiedziane było: przyjęcie bez kosztów, a że wino nic nie kosztuje, bo już jest w piwnicy....

— Naturalnie! — dorzuca pan Karol —

nia, gminy Szczakowa i przełożonej klasztoru pp. Klarysek w Nowym Sączu o subwencyę na szkoły lub budynki szkolne; słuchaczów akademii górniczej w Leoben i komitetu internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego o zasiłki; przełożonej matek miłosierdzia w Krakowie o zapomogę na restauracyę domu, mieszczącego zakład moralnie zaniedbanych dziewcząt; gminy m. Krakowa o zwrot kwoty wydanej na założenie szpitali dla cholerycznych; Towarzystwa przyrodników we Lwowie o subwencyę dla pisma *Kosmos*; oddziału łańcucko-jarosławskiego c. k. gal. tow. gosp. o subwencyę na wydawnictwo dziełka ludowego o rolnictwie; Edmunda Pliszewskiego rzeźbiarza, Stanisława Kochanowskiego skrzypka, Franciszki Beckmanówny śpiewaczki i Wincentego Gruszeckiego górnika, o subwencye na kształcenie się; stowarzyszenia rybaków w Dębnikach pod Krakowem o subwencyę na podniesienie rybołowstwa; Ludwiki Leśniowskiej, Zygmunta Bogusza Stęczyńskiego, Stefana Kawczyńskiego i Karola Marciaka o zapomogi; opiekunki zakładu św. Zofii w Krakowie o zasiłek na kupno maszyny do robienia pończoch.

Petycye gminy Krzyszkowice o ustanowienie miejscowej plebanii, Franciszka Flasińskiego i Mikołaja Gromadzińskiego pełniących obowiązków pisarzów przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie o *veniam aetatis*, oraz Kurzera i współki dzierżawców myt o uwolnienie od dzierżawy i odszkodowania przekazano komisyi petycyjnej; petycye Rady m. Krakowa o zwrot szpitalowi św. Łazarza funduszów użytych na budowę nowego szpitala gminy m. Podgórza o poruczenie jej własnemu zakresowi czynności policyjnych i zniesienie ekspozytury c. k. policyi; wydz. pow. w Wieliczce o ograniczenie parcelacyi gruntów włościańskich i wydz. pow. łańcuckiego o ustawę wodną, przekazano komisyi administracyjnej.

Do komisyi edukacyjnej odesłano petycye młodzieży akademickiej o systemizowaną katedrę prawa polskiego na uniwersytecie lwowskim, towarzystwa politechnicznego w przedmiocie reformy szkół średnich, wydz. pow. w Jaworowie o przeniesienie siedziby Rady szkolnej okręgowej z Mościsk do Jaworowa i ks. Gilitowicza, katechety, o remuneracyę.

Wreszcie petycyę wydz. pow. w Trembowli o ustawę dozwalającą gminy liczące mniej niż 100 osad wcielać do związku gmin większych odesłano do komisyi gminnej, petycyę gminy i obszaru w Horbaku o przyłączenie do starostwa lwowskiego przekazano komisyi prawniczej, a petycyę towarzystwa rybaków w Krakowie o subwencyę komisyi kultury krajowej.

Na wniosek p. Bartmańskiego uchwalono petycyę miasta Mielca o zezwolenie na pobór opłat od napojów, odesłaną do komisyi administracyjnej, przekazać Wydziałowi krajowemu do załatwienia w zwykłej drodze, zaś na wniosek p. Jana Czajkowskiego petycyę nauczycieli husiatyńskich o przeniesienie rady szkolnej okręgowej do Trembowli i petycyę towarzystwa lekarzy galicyjskich o reformę szkół, odesłaną do komisyi petycyjnej, przekazano komisyi edukacyjnej.

Poseł ks. Chełmecki w uzasadnieniu swego wniosku o remuneracych dla katechetów przypomina, że jeszcze w r. 1875 uczynił ten wniosek, który następnie był ponawiany i przez samego mówcę i przez p. Sawczyńskiego, lecz albo dla braku czasu nie przychodził pod obrady, albo, jak to się stało w roku 1878, niemal bez dyskusyi odrzucony został. Mimo to mowca go ponawia ze względu na wzniosłość i świętość przedmiotu takiego, jakim jest nauka religii, oraz, że okoliczności, które pierwotnie mowcę skłoniły do postawienia tego wniosku, teraz także istnieją i ciągle się wzmagają, a przeto coraz naglejsza występuje potrzeba zaradzenia złemu. Rada szkolna krajowa czyni w tym względzie wszelkie możebne wysilenia, ale szlachetne jej usiłowania są i mogą być tylko półśrodkami. Dodać do tego należy, że z powodu wzmagania się ludności, a więcej jeszcze z powodu wzmagania się zajęć biurowych, duszpasterze coraz uciążliwsze muszą podejmować prace, a przeto czynnościom w szkole, gdzie liczba uczniów także wzrasta, podołać nie mogą.

Fundusz religijny, powiada mowca dalej, jest właściwem źródłem, z którego koszta na ten cel pokrywane być mają, wypływa to już z jego natury i przeznaczenia. Co do formalnego traktowania mowca wnosi wybranie do tego wniosku osobnej komisyi, gdyż komisya edukacyjna wyjaśniła go już dostatecznie ze stanowiska szkolnego, a teraz idzie tylko o wyszukanie funduszu na koszta; wypada więc wybrać osobną komisyę z członków, którzy bądź w Sejmie, bądź w Radzie państwa mieli sposobność obznajomienia się dokładnego z funduszem religijnym.

Po przemówieniu p. Bartmańskiego Izba nie zgodziła się na wybór osobnej komisyi, lecz odesłała wniosek do komisyi edukacyjnej. Z kolei przystąpiono do rozprawy szczegółowej nad ustawą budowniczą, odroczoną na poprzedniem posiedzeniu z powodu wylitografowania poprawek komisyjnych.

Dyskusya i głosowanie na mocy zapadłej uchwały odbywały się tylko nad paragrafami, do których wnoszono poprawki.

Do pierwszego zaraz paragrafu postawił poprawkę p. Fruchtman, którą komisya a następnie Izba przyjęła. Poprawka ta zmierzała głównie do zastąpienia wyrażenia: „kosztem funduszu publicznego" innem dokładniejszem rzecz określającem.

Tenże poseł stawiał następnie poprawkę do § 4. którą również przyjęła komisya i Izba. Dążeniem tej poprawki jest, ażeby na przestawianie pieców i ognisk w dotychczasowem miejscu nie potrzeba było pozwoleń.

Do §§ 5 i 6 stawiał p. Skałkowski dodatki, mające związek z § 61; odroczono przeto dyskusyę nad temi dodatkami aż do tego paragrafu. Tegoż posła poprawka do § 17 upadła podobnież jak poprawka p. Fruchtmana do § 20.

Poseł Hausner wnosi opuszczenie dwóch ostatnich alinei w § 23, nakazujących dawanie podwójnych drzwi tam gdzie wstęp do pokoi jest bezpośrednio z ulicy, oraz podwójnych okien w pokojach. Mowca sądzi, że zobowiązywanie do takiego komfortu w miasteczkach naszych byłoby albo niewykonalne albo uciążliwe.

Poseł Bartmański proponuje, aby w tych alineach użyć zamiast „podwójny" wyrazu „dwuskrzydłowy" dla dokładniejszego wyrażenia myśli komisyi, gdyż wyraz użyty w błąd wprowadził p. Hausnera.

W głosowaniu alineę o drzwiach wyrzucono zupełnie, co do okien zaś uchwalono że mają być dwuskrzydłowe.

Do §. 45 wnosił poprawkę p. Henryk hr. Wodzicki, a przemawiał za nią p. Hausner. Poprawki tej jednak nie przyjęła komisya i paragraf uchwalono bez zmiany.

§. 49 przyjęto z dodaniem wstępnej alinei na wniosek p. Fruchtmana, stanowiącej ogólnie, że w każdym domu mieszkalnym mają być urządzone wychodki.

Do §. 53 p. Fruchtman wniósł dwie poprawki, które w głosowaniu przyjęto, a wskutek tej zmiany utrzymała się także odpowiednia poprawka tegoż posła do §. 54, przy którym także w skutek poprawki p. Rożankowskiego głosowano nad kwestyą stylistyczną, czy się mówić powinno „przy ulicy" czy „na ulicy", lub „przy froncie" czy „na froncie", i większość oświadczyła się za wyrażeniami „przy ulicy" i „na froncie".

Poprawki p. Skałkowskiego do §§. 5, 6 i 61 tyczyły się zobowiązania gmin ustawą do ułożenia planu regulacyjnego w ciągu lat pięciu od wejścia w życie tej ustawy.

Sprawozdawca imieniem komisyi ze względu na zmieniające się stosunki miasta oświadczył się przeciw nakazywaniu układania takiego planu. Ustawa nie broni miastom ułożyć takiego planu, lecz niepowinna ich do tego zniewalać i wyznaczać terminu.

Po tem oświadczeniu sprawozdawcy poprawka p. Skałkowskiego upadła.

Przy § 63, który brzmi: „Przy stawiawianiu budynków słomą pokryć się mających, budujący jest obowiązany oddzielić szeregiem drzew budynek od innych budynków swoich i sąsiednich" wniósł p. Hausner opuszczenie tego paragrafu, ponieważ inne postanowienia ustawy czynią ten przepis zbytecznym. W dyskusyi nad tym paragrafem przemawiali pp. Henryk hr. Wodzicki, Michał Popiel, Chrzanowski, Paszkowski, hr Romer i sprawozdawca, poczem paragraf przyjęto bez zmiany.

§ 64 uchwalono z poprawką stylistyczną p. Rożankowskiego, a § 65 z takąż poprawką p. Skałkowskiego.

Przeciw przyjęciu § 66 przemawiał p. Fruchtmann twierdząc, że zawiera postanowienia zbyteczne lub uciążliwe, jednakże po przemówieniu sprawozdawcy paragraf ten uchwalono.

§ 67 przeszedł z poprawką stylistyczną p. Józefa Jasińskiego.

Poseł Hausner wniósł odmienną stylizacyę § 69, przeciw czemu przemawiał p. hr. Krukowiecki. Przyjęto stylizacyę komisyi.

Do § 70 stawiał poprawkę p. Weygart i wniósł dodatkową rezolucyę mówiącą o prawach wierzycieli hipotecznych przy nakazywanem burzeniu budynków grożących zawaleniem. Poprawka upadła.

Poseł dr. Dunajewski odnosząc się do wszystkich artykułów rozdziału czwartego, chciałby cztery instancye administracyjne w mniejszej wagi sprawach budowniczych do trzech zredukować, obawia się jednak czy taka zmiana nie pociągnęłaby za sobą odmówienia ustawie Najwyższej sankcyi, interpeluje przeto w tym względzie komisarza rządowego.

Komisarz rządowy p. Filip Zaleski: Bardzo mi jest przykro, że nie mogę się zgodzić na poprawkę przez posła Dunajewskiego postawioną. Jakkolwiek nie zapoznaję stosowności uproszczenia toku instancyj w sprawach mniejszych, to jednak muszę się sprzeciwić zamierzonym poprawkom ze względów zasadniczych. Celem tej ustawy jest wydanie postanowień dla specyalnych spraw gminnych, jak sprawy budownicze, a tok instancyj w sprawach gminnych jest szczegółowo w ustawie gminnej określony. Uczynienie w tym systemie ustawodawstwa gminnego takiego wyłomu zasadniczego, zdaje mi się, że nie mogłoby mieć miejsca. Dlatego też ze względu na przyjście do skutku ustawy muszę się sprzeciwić tej poprawce i proszę wysokie zgromadzenie, aby zechciało ją uchylić.

Po tej odpowiedzi p. dr. Dunajewski odstępuje od zamiaru wnoszenia poprawki.

Przy § 75 stawiał poprawkę p. Rosner, która jednakże nie utrzymała się, jak również poprawka p. Fruchtmana do § 81.

Po wyczerpaniu wszystkich paragrafów ustawy przystąpiono do jej tytułu obejmującego wyliczenie 24 miast i miasteczek, w których ustawa ma obowiązywać. Tu różni mówcy zaczęli głos zabierać, proponując zamieszczenie w tytule innych jeszcze miast, celem rozszerzenia na nie ustawy. Poseł Bieliński wniósł Sanok, p. Dydyński Wieliczkę, p. Polanowski Sokal, p. Ignacy Łukasiewicz Krosno, proponując nadto rezolucyę, wzywającą większe miasta i miasteczka, aby oświadczyły, czy chcą, żeby ustawa w nich obowiązywała, wreszcie p. Hausner w tym samym duchu przemówił za Zaleszczykami. W dyskusyi temi wnioskami wywołanej brali udział pp. Rożankowski, Chrzanowski, Romanowicz, który wniósł odesłanie tytułu i poczynionych do niego dodatków napowrót do komisyi, oraz ks. Krasicki; w głosowaniu jednak utrzymały się wszystkie wnioski tak, że ustawa uchwalona obowiązywać będzie w 29 miastach: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wadowice, Wieliczka, Zaleszczyki, Złoczów i Żółkiew.

Resztę paragrafów ustawy uchwalono *en bloc*, rezolucye pp. Wejgarta i Łukasiewicza w głosowaniu upadły, trzecie czytanie odłożono do następnego posiedzenia, niniejsze zaś na wniosek p. Bartmańskiego dla znużenia posłów zamknięto.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 20 po poł. Następne posiedzenie d. 18 czerwca o godz. 10 rano. Na porządku dziennym pierwsze czytanie przedłożeń rządowych o zamknięciu rachunków i preliminarzach funduszów indemnizacyjnych, oraz wniosków p. Rappaporta w sprawie emigracyi do Ameryki i p. hr. Tyszkiewicza wniesionych na dzisiejszem posiedzeniu, trzecie czytanie ustawy budowniczej, sprawdzenie wyborów i sprawozdanie komisyi dla spraw nietykalności poselskiej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy i Francya).

Przyjaźń między Paryżem a Londynem nie pogorszyła, jak się zdaje, stosunków między Paryżem a Berlinem, przynajmniej rząd francuski nie pomija prawie żadnej sposobności przypodobania się księciu Bismarckowi. I tak przed kilku tygodniami ukazał się w języku angielskim dość obszerny pamflet przeciw kanclerzowi niemieckiemu i przeciw Niemcom pod tytułem: „Polityczna komedya Europy". Autor opisuje w sposób dość drastyczny trzy peryody polityki pruskiej mianowicie do roku 1864, od tego roku do 1866 i wreszcie do 1870, a w następnej części przedstawia wszystkie okropności historycznej Nemezis, które muszą spaść na krwiożercze Niemcy. Autor pamfletu nazwał się Danielem Johnsonem, chociaż ze stylu jego możnaby wnosić, że nie jest Anglikiem ale Francuzem. Otóż rząd francuzki zakazał sprzedaży tej książki w granicach republiki. Z tego powodu robią *Times* następujące uwagi: „Panika, jaką tego rodzaju pismo wywołać może, stanowi miarę dla niebezpieczeństw, jakie dla rządów europejskich powstać mogą z ich pożałowania godnej konkurencyi w zakresie bezcelowej prowokacyi. Pismo to samo przez się małoznaczne, nabiera trwałego znaczenia przez niepokój, do jakiego z tej okazyi przyznano się w Berlinie. Waga, jaką przypisywano za trzeciego cesarstwa namiętnym bazgraninom Rocheforta, wydobyła *Latarnię* z błota socyalistycznego na widok publiczny. Niedobrze to, jeżeli Rocheforta i takiego Daniela Johnsona trzeba uważać za niebezpiecznych nieprzyjaciół. Już to trudno o gorszy dowcip niż posądzanie sławnego ministra i sędziwego cesarza o zachcianki wojenne i zaborcze dla samego sportu. A właśnie z takiemi skargami występuje *Comedy of Europe*; ministrowie prusey zaś bali się zostawić temu pismu otwartą drogę do Berlina. Jeśli gabinet francuski na prośbę Niemiec zakazał sprzedaży wspomnianego pamfletu we Francyi, nie było to ze strony rządu niemieckiego krokiem ostrożności ze względu na drażliwość Francuzów, ale jedynie środkiem przeszkodzenia przemycania tej książki do Niemiec. Rząd berliński nie obawia się jej wpływu na pokonanych Francuzów, ale na niemieckich zwycięzców". *Times* wątpią w skuteczność tego kroku ostrożności, sądzą jednak ostatecznie, że wywołane tem pismem obawy nie są zupełnie bezpodstawne.

(Nowy ambasador francuski w Londynie.)

Sprawa Challemel-Lacoura, który z woli Gambetty otrzymał posadę ambasadora francuskiego w Londynie, jest bardzo drażliwej natury i w niemały kłopot wprawić może gabinet angielski. Wiedziano powszechnie, że Challemel Lacour waha się przyjąć ofiarowaną mu posadę, to też niemało się zdziwiono, gdy naraz *Journal officiel* ogłosił jego nominacyę. Cóż wpłynęło na takie przyspieszenie nominacyi? *Patrie* tak nam to tłómaczy: „Potrzeba było niespodziewanego wypadku, któryby znaglił rząd do urzeczywistnienia powziętego zamiaru. Tym wypadkiem była wiadomość o interpelacyi O'Donella w sprawie wyboru zrobionego przez rząd francuski, wyboru, który sprawił głębokie wrażenie w świecie dyplomatycznym i parlamentarnym u naszych sąsiadów. Jasną

---

bo jakże tu moi panowie obradować z pustym żołądkiem....

— Zresztą, jeżeli mamy wykorzeniać zbytki — rzecze znowu Dyonizy — to trzeba zacząć od piwnicy. Usunąć złe, żeby nie było na przyszłość pokusy....

Sędzia tylko na to głową kiwał i uśmiechał się ironicznie, a wielkie jego uszy tak się podnosiły, że zdawało się, jeszcze bardziej urosły. Mimo próśb i zaklinań, że to jest stypa szlacheckich zbytków, nie wypił ani kropelki.

— Pan sędzia dobrodziej — mówi do niego pani Kalasantowa — to jesteś tak uparty.,.. jak....

— Kozieł, prawda? — przerywa swoim szepleniącym głosem. — Bo ja też nazywam się Kozłowski. Ciężkie czasy mościa dobrodziejko; wino to tylko dla mieszczan i żydów, oni mają na to....

— Gdzietam u pana sędziego złe czasy, daj Boże każdemu taką biedę.

— Pani dobrodziejko, nikt nie siedzi w cudzej kieszeni, a ja mówię panom otwarcie, w tym roku zrobiłem trzydzieści tysięcy długu.

Wszyscy naraz otworzyli usta ze zdziwienia, a po chwili zaczęto się śmiać naprawdę.

— Sędzio kochany — krzyczy pan Karol — komu to świat durzyć....

— Daję panom słowo uczciwego człowieka, że tak jest — odpowiada stary, wzdychając ciężko.

— Żebyś mię tu sędzia dobrodziej w kawałki posiekał, to nie uwierzę.... Ho, ho, ja mam nos dobry i wiem kto pożycza.

— Na niewiarę trudna rada.

— Za pozwoleniem — wtrąca pan Dyonizy ze zwykłem ironicznem skrzywieniem twarzy.

— Że nie od żydów, to ja głowę daję — mówi pan Karol, chodząc wielkiemi krokami po pokoju.

— Za pozwoleniem — ciągnie znowu swoje Dyonizy — od kogo sędzia pożyczył?

— Z banku.

— Z jakiego banku, no z jakiego?

— Z Czarnego — mówi spokojnie stary.

Znowu spojrzeliśmy po sobie z tym samym uśmiechem niewiary, a siedzący na uboczu pan Apollo widziałem, tą wiadomością był mocno zaalarmowany.

— No — rzecze z fantazyą pan Karol — chyba niedługo będzie już koniec świata, jeżeli sędzia pożycza....

— Za pozwoleniem — dodaje pan Dyonizy — mam ja do czynienia już z tylu bankami i na palcach znam ich nazwiska, ale o jakimś Czarnym Banku pierwszy raz słyszę.... Chyba on i czarne pieniądze wypożycza.

— Jest mociudzieju, jest — powtarza swoje stary — i prawda, że daje czarne pieniędze, bo przesiąkłe pracą i potem.... Ale co tam moi panowie będziemy dyskutować o rzeczach niemających związku z celem naszego zebrania. — Ot dzięki hojności gospodarza dobrodzieja jedliśmy już dwa razy, więc wypadałoby przystąpić *ad rem*. Niech sąsiad dobrodziej każe posprzątać ze stołu i tu sobie zrobimy sesyjkę.... Panie może odpoczną....

— Nie, nie, nie, ja jestem niezmęczona — mówi na to pani Kalasantowa, pakując resztki leguminy na talerz owemu synowi zamorzonemu u Niemca — Jedz, jedz, moje dziecko, bo to szkoda, żeby zostało, ciężkie czasy... Panowie debatujcie, a my będziemy się przysłuchiwać....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jest rzeczą, że następstwa tej interpelacyi, zapowiedzianej na poniedziałek, mogły się stać fatalnemi dla pana Challemel-Lacoura, chciano więc ich uniknąć przez przyspieszenie nominacyi". O interpelacyi, do której *Patrie* robi aluzyę, wspomnieliśmy już w wczorajszem naszem sprawozdaniu z obrad angielskiej Izby gmin. Widoczną jest rzeczą, jak słusznie zauważył wspomniany wyżej dziennik francuski, że gabinet, przezwyciężając ostatnie skrupuły Challemel-Lacoura i przyspieszając ogłoszenie nominacyi w dzienniku urzędowym, spodziewał się, że konwenanse międzynarodowe zapobiegną wszelkim następstwom interpelacyi i że tym sposobem Challemel-Lacour będzie mógł spokojnie zająć ofiarowane mu stanowisko. O'Donel nietylko nie cofnął swojej interpelacyi, lecz co gorsza interpelacya ta nie jest odosobniona. Już *Moniteur universel* doniósł, że także Ottway wystosuje w tej sprawie interpelacyę do podsekretarza stanu spraw zewnętrznych, Dilkego. O'Donel, deputowany Irlandyi, należy do partyi *home-rulerów*, która nie odgrywa ważnej roli, ale Ottway jest bardzo ważną osobistością polityczną a ponieważ jego sympatye dla Francyi są powszechnie znane, więc interpelacya jego nabiera tem większego znaczenia. Rzecz szczególna, że dzienniki angielskie jakby na dane niewiadomo przez kogo hasło, nie powtórzyły autentycznego brzmienia tych obydwóch interpelacyj, dopiero londyński korespondent *Presse* przesłał je w całej osnowie swojemu dziennikowi, z którego też podajemy je w dosłownym przekładzie. Interpelacya O'Donela opiewa: „W poniedziałek zapytam podsekretarza stanu dla spraw zewnętrznych, czy p. Challemel-Lacour, o którym wspominał jako o przyszłym ambasadorze Francyi w tym kraju, jest tą samą osobistością, która była prefektem rządu prowizorycznego z 4 września 1870, która była wmięszaną w sprawę zamordowania kilku więźniów w Saint-Lazare i która wreszcie przeztry buły francuskie została skazaną na 75.000 franków kary za udział w obrabowaniu pewnego klasztoru. Zapytam także, czy nie jest tą samą osobistością, której ofiarowano posadę ambasadora w Berlinie i czy nie zrzekł się jej ze względu na opinię, jaką obja ił rząd pruski." Interpelacya Ottwaya zaś opiewa: „Zapytam w poniedziałek podsekretarza stanu w departamencie spraw zewnętrznych, czy rząd Jej król. Mości otrzymał jaką wiadomość w sprawie nominacyi następcy znakomitego męża stanu, który jest prezydentem senatu, a który był ambasadorem w tym kraju. Zapytam także, czy p. podsekretarz stanu spraw zewnętrznych może wyliczyć reprezentantow rządu francuskiego w Londynie od upadku cesarstwa i czy w tym peryodzie zaszła jaka zmiana w reprezentacyi angielskiej we Francyi i czy wreszcie przy okazyi, zmian ambasadorów listy uwierzytelniające lub odwołujące zostały osobliście wręczone królowej lub też sekretarzowi stanu." Łatwo pojąć, dlaczego wobec tego wszystkiego rząd francuski pospieszył z ogłoszeniem nominacyi Challemel-Lacoura w dzienniku urzędowym. Ale, czy ten pospiech odniesie pożądany skutek, to inne pytanie.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Odrzykoń w powiecie krośnieńskim 150 zł. na ukończenie budowy kościoła, stowarzyszeniu ku wspieraniu ubogich uczniów gimnazyum rzeszowskiego 150 zł. a gminie Ostrow w powiecie rudeckim 50 zł. zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

= **Komenda c. k. pułku** księcia Parmy nr. 24 przesyła nam z upoważnienia c. k. generalnej komendy następujące oświadczenie, które z niemieckiego oryginału podajemy w dosłownym przekładzie:

„W pierwszej połowie miesiąca maja, kiedy rozmaite oddziały pułku wkraczały na garnizon do Lwowa z widowni okupacyjnej, niektóre dzienniki tutejsze podawały doniesienia, które w przeważnej części zawierały mylne szczegóły, a które także w zamiejscowych pismach znalazły przyjęcie i rozpowszechnienie.

Była tam mowa o ugoszczeniach i upominkach, a przytaczano mianowicie kwotę pięciuset zł, która ofiarowaną być miała dla żołnierzy pułku.

Do kwestyi tej nie przywiązywanoby żadnej wagi, gdyby ostatniemi czasy w drodze wprawdzie tylko pośredniej i prywatnej nie nadchodziły zapytania co do sposobu, w jaki rzekome te dary użyte zostały.

Wobec tego faktu komenda pułkowa widzi się zniewoloną oświadczyć publicznie:

1) Jako jedyny dar jeszcze przed przybyciem pierwszego oddziału pułku wręczone zostały p. kapitanowi Józefowi Biernatek, który regulował kwaterunek, przez tutejszego właściciela hotelu George, p. Maurycego Hoffmana: 50 butelek wina, beczułka wina zawierająca 1 hektoliter i 500 sztuk cygar. Wino rozdzielone zostało pomiędzy 12 kompanij pułku polowego w równych częściach, a w pierwszej linii uwzględniano oczywiście chorych, rekonwalescentów i słabowitych żołnierzy; cygara zaś otrzymali członkowie kapeli pułkowej.

2) Oprócz wymienionego upominku nie było żadnych uraczeń ani we Lwowie dla kompanij pułku polowego, ani też w Kołomyi dla rezerwistów i urlopników, wracających do swych rodzinnych okolic — również jak ani we Lwowie ani w Kołomyi nie ofiarowano ze strony gmin, korporacyj lub też pojedyńczych osób prywatnych darów jakiegokolwiek bądź rodzaju, czy to w naturze, czy w gotówce dla żołnierzy pułku; — wszystkie zatem w tej kwestyi czynione zapytania uważane być muja ko nieuzasadnione i bezpodstawne.

Fidler m. p.

— **Egzamina prywatne** w c. k. gimnazyum IV we Lwowie będą się odbywały w dniach od 1 do 7 lipca.

= **Stypendyum.** Wydział ruskiego zakładu *Dom Narodnyj* nadał stypendyum z fundacyi ś. p. Pawła Czerlunczakiewicza rocznych 100 zł. Piotrowi Janowi Buglowi, uczniowi 4 roku praw na wszechnicy lwowskiej.

— **W szkole głuchoniemych** odbędą się dnia 23 czerwca od godziny 9 do 12 przed południem całoroczne popisy wszystkich uczniów i uczennic zakładu. Dyrekcya zakładu zaprasza na te popisy wszystkich, których interesują losy tak pożytecznej instytucyi.

(+) **Towarzystwo św. Józefa** z Arymatei przesłało nam sprawozdanie za rok ubiegły, z którego przekonujemy się, jak gorliwą czynność rozwinęło mimo skromnych bardzo środków i jak dzielnie spełniać umiało jeden z najpiękniejszych obowiązków chrześciańskiego miłosierdzia Towarzystwo to pogrzebało swym kosztem 559 zmarłych rozmaitej narodowości i rozmaitych wyznań. Liczba pogrzebanych w roku bieżącym będzie zapewne jeszcze wyższa, gdyż już w pierwszym kwartale bieżącego roku wynosiła 250. Towarzystwo św. Józefa z Arymatei, którego sprawami kieruje gorliwie i z poświęceniem ks. Leonard Solecki, utrzymuje się tylko ze składek, nie wątpimy jednak, że ofiarność chrześciańska pospieszy mu z pomocą i poda mu środki do spełnienia jego szlachetnej i miłosiernej misyi.

— **Na dochód sierót** zakładu św. Teresy odbędzie się w tę niedzielę, t. j. 20 czerwca, festyn ogrodowy i loterya fantowa w ogrodzie miejskim w rotundzie. Wstęp do ogrodu wszystkim dozwolony i bezpłatny.

)(**Na rzecz loteryi fantowej** Jarosławskiej, której czysty dochód przeznaczony jest na restauracyę starożytnego kościoła Naj. Maryi Panny w Jarosławiu, jednego z najwspanialszych pomników przeszłości, nadpływają hojne i znakomite dary. Ofiarowali między innemi: książę Jerzy Czartoryski z Wiązowniey pięknego konia, hr. Wilhelm Siemiński z Chorostkowa parę ślicznych kucyków z wózkiem i szorkami, książę O. Schwarzenberg z Wiednia pyszną popielniczkę i ciężarek kamieniami wysadzany, hr. Stefan Zamojski 64 dużych sosen na wieżę sygnaturową, hr. Zamojski Ordynat z Królestwa Polskiego 100 zł., p. E. Micewski, właściciel dóbr Tucząp, piękną czarną krowę, ks. arcybiskup ormiański Romaszkan obraz olejny, hr. St Tarnowska z Krakowa i hr. Tarnowska z Chorzelowa całą skrzynię różnych przedmiotów, hr. Drohojewska z Cieszacina wielkiego 6 dębów. P. Górska z Kaszyc 10 dębów itp. Fanty, które dotąd ofiarowano, ocenione zostały przez zaprzysiężonych taksatorów na 10.000 zł. w. a.

— **Trzeci zjazd lekarzy** i przyrodników polskich, wskutek uchwały wydziału gospodarczego zjazdów odbyć się ma, o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, w połowie września 1881 w Krakowie. Wspomniony wydział na odbytych ostatniemi czasy kilku posiedzeniach uchwalił także, iż w zakres zadań naukowych, które mają stanowić porządek dzienny zjazdu, wciągnięte będą także przedmioty, tyczące się zastosowań nauk przyrodniczych do gospodarstwa wiejskiego, gónictwa i t. p. zawodów praktycznych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono służącej H. W. z pomieszkania pod l. 9 przy ulicy Gosiewskiego srebrny zegarek anker o 15 kamieniach z dwoma nakrywkami. — Złożono w policyi pugilares z czarnej skórki z kwotą 59 ct., znaleziony na ulicy staro-tandetnej.

*** **O znaczniejszych pożarach** na prowincyi otrzymaliśmy następujące doniesienia: W Ottyniowicach, w powiecie bóbreckim, zgorzało 11 zabudowań gospodarskich, a niezabezpieczona szkoda została obliczona na 21.000 zł. — W gminie Wójtostwie, w powiecie bocheńskim, pożar, który powstał, jak się zdaje z podpalenia, zniszczył mienie dwóch gospodarzy. W znacznej części ubezpieczona szkoda wynosi 2.000 zł. — W Radłowie, w powiecie brzeskim, zgorzała karczma dworska z ruchomościami i zapasami arendarza. Stratę obliczono na blisko 2.000 zł., a jest ona w części ubezpieczona. — W Dmytrowie, w powiecie kamioneckim, pogorzało częściowo czterech gospodarzy. Strata w małej części tylko ubezpieczona, wynosi 1.700 zł. W wypadku tym zachodzą poszlaki, że ogień był podłożony zbrodniczą ręką. — W gminie Rozdziałowcach, w powiecie rudeńskim, pożar, który powstał w karczmie, jak się zdaje, skutkiem nieostrożności domowników, zniszczył tę karczmę oraz 9 sąsiednich domów mieszkalnych i 29 budynków gospodarskich. Szkoda obliczona została na 8.820 zł., a tylko pięciu pogorzelców było ubezpieczonych na 1620 zł. — Na obszarze dworskim w Międzyhorcach, w powiecie stanisławowskim ogień, który wybuchł w szopie zapewne skutkiem nieostrożności, przy silnym wietrze ogarnął wnet wszystkie budynki dworskie, które zgorzały do szczętu wraz ze sprzętami i narzędziami gospodarskiemi oraz znacznym zapasem ziarna i siana dzierżawcy. Szkoda w przybliżeniu obliczona wynosi 8 000 złr., a tylko budynki były ubezpieczone na 4.000 zł. — W Tłumaczu czterech gospodarzy poniosło przez pożar szkodę, obliczoną na 3000 złr., z której trzecia część tylko była ubezpieczoną. I w tym wypadku ogień powstał w skutek nieostrożności. — Nareszcie w Szlatyczach, w powiecie żydaczowskim zgorzały dworskie budynki gospodarskie z narzędziami i zapasami zboża, przyczem zginęło w płomieniach 16 sztuk wołów. Strata ubezpieczona wynosi około 4.000 zł. W Lachowicach zarzecznych zaś, w tym samym powiecie, spalił się młyn dworski, wartości 2.000 zł. Przyczyna ognia w pierwszym z tych wypadków nie jest wiadomą, w drugim zachodzą poszlaki rozmyślnego podpalenia.

*** **Pioruny i gradobicia.** W Suchodole, w powiecie bobreckim, piorun w ostatnich dniach spalił chatę włościańską, nie zrządziwszy zresztą większego nieszczęścia — W gminach powiatu dąbrowskiego Brniku, Lipinie, Luszowicach i Zdzarach grad dnia 5 b. m. po południu znaczną zrządził szkodę na polach, zwłaszcza ucierpiało bardzo żyto. — W Wysowie, w powiecie kamioneckim, od uderzenia piorunu wszczął się pożar, który zniszczył jedno gospodarstwo włościańskie. — Pastuszek, Łuczka Danyło, zabity został piorunem na polach gminy Stężnicy, w powiecie liskim. — Dnia 11 b. m. nawalnica połączona z gradem zrządziła dotkliwą szkodę w zasiewach gmin powiatu samborskiego: Dąbrówki, Humieńca, Torhanowic i Waniowic, zaś dnia następnego wieczorem taka sama klęska dotknęła gminy powiatu trembowelskiego Chmielówkę, Mogielnicę, Romanówkę i Łaskowce. Tylko mała część zasiewów na obszarach dworskich była ubezpieczoną — Piorun dnia 11 b. m. wieczorem uderzył w dom mieszkalny gospodarza Stefana Towarnickiego w Wysocku wyżnem, w powiecie Turczańskim, poraził na śmierć właściciela i wzniecił pożar, który zniszczył dwa obejścia włościańskie.

— **Jubileusz Camoensa.** Dzienniki lizbońskie opowiadają: Dnia 8 b. m. śmiertelne szczątki Camoensa i Vasco de Gamy sprowadzono z wielką okazałością okrętami do kościoła Hieronimitów w Belem. Trumny spoczywały na królewskich galerach, a okręty wojenne, parowce i ogromna flota łodzi towarzyszyła im wzdłuż obiegu Tagu, którego brzegi obsadzone były tłumami ludności. W obecności dworu, ministrów i posłów cudzoziemskich odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo żałobne, gdy jednocześnie ze wszystkich statków i bastyonów zamku grzmiały salwy działowe. Wieczór całe miasto tonęło w morzu światła.

— **Pomnik Puszkina,** jednego z najcelniejszych poetów rossyjskich, który za ukazem cesarskim miał być odsłoniony w Moskwie dnia wczorajszego, według dzienników rossyjskich kosztował 83.645 rubli. Posąg dłuta rzeźbiarza Opekuszina ma się odznaczać wielkiem podobieństwem. O żyjącej obecnie rodzinie znakomitego poety opowiadają przy tej sposobności wspomnione dzienniki: Najstarszy syn Puszkina, Aleksander, jest pułkownikiem huzarów, młodszy Grzegorz gospodaruje w dobrach odziedziczonych. Najmłodsza córka, słynna z piękności, po kolei wdowa po generale Dubbelcie i po hrabi Merenburgu, wyszła w roku 1867 morganatycznie za Mikołaja księcia Nassauskiego.

— **Nawalna burza** z gradem w okolicy Temeszwaru w tych dniach zrządziła na pół przeszło miliona szkody w zasiewach.

— **Wielki pożar** nawiedził Berlin w nocy na niedzielę. Zapaliły się składy oleju w fabryce Pohlborna, położonej w najbliższem sąsiedztwie miejskiego zakładu gazowego, tak, że był powód obawiania się wybuchu rezerwoaru gazowego, który byłby miał okropne dla miasta następstwa. Cały batalion straży ogniowej z największem wysileniem pracował nad zlokalizowaniem ognia przez kilka godzin, jakoż nad ranem usunięto szczęśliwie wszelkie niebezpieczeństwo. Wielu pompierów poparzyło się przy gaszeniu. Pożar zrządził bardzo znaczną szkodę. — W Łodzi zgorzała dnia 10 b. m. przędzalnia pana Dobranickiego. Straty są znaczne.

— **Kradzieże w biurach pocztowych** w Rossyi — pisze *Molwa* — dokonywane po największej części przez samychże urzędników, przybrały w ostatnich czasach epidemiczny prawie charakter. Kradzieże listów pieniężnych co dzień się przytrafiają i to nie pojedyńczo, ale całemi dziesiątkami, przyczem winnych, jak zwykle, nigdy nie udaje się wyśledzić. W miesiącach marcu i kwietniu dokonano w jednej gubernii Bessarabskiej następujących kradzieży pocztowych: w Ungenach skradziono 9.000 franków w złocie; z furgonu pocztowego między Kiszyniewem a Benderem skradziono sumę 40.000 rubli w papierach; z biura pocztowego w Kilii, przy pomocy włamania się przez okno, skradziono listów z pieniędzmi na sumę 2.000 rubli; z biura pocztowego w Izmaile skradziono list z 400 rublami i t. d.

— **W skutek wybuchu** gazu w kopalni węgla Grand-Bouillon sons Cons w Belgii w tych dniach z dwunastu zatrudnionych w podziemiu robotników ośm utraciło życie, a reszta odniosła uszkodzenia.

— **Trąba powietrzna**, według depeszy z New Jorku d. 11 b. m., niezmierne spustoszenie zrządziła w okolicy Pettanattomii, w krainie Jowa. Wichrzyca zburzyła wiele domów, a pod gruzami tychże 20 osób znalazło śmierć, wielka liczba zaś została uszkodzona.

— **Rokosz w Arabii.** Ostatnie depesze z Konstantynopola donoszą, że gubernator Bagdadu, Abdul-Rahman basza otrzymał od W. Porty polecenie, ażeby osobiście starał się porozumieć z naczelnikiem powstańczych Montefików, Mansurem baszą i tym sposobem zażegnał burzę. Mansur basza jednak, który znajduje się w pochodzie na Bagdad, odpowiedział, że nie myśli wchodzić w jakiekolwiek układy z Portą. Przyjął on tytuł „hetmana prawowiernych" (*Hudan el-mu-mi nina*).

Z Izby sądowej.

(Orzeczenie Najwyższego Trybunału).

Czytamy w *Przeglądzie sądowym i administracyjnym*: W sprawie egzekucyjnej Izraela L. przeciw Piotrowi K. o zapłacenie kwoty 1000 zł., zezwolił sąd powiatowy w Krzeszowicach rezolucyą z dnia 6 czerwca 1879 l. 3195 na zasadzie aktu z 20 kwietna 1877 na zaspokojenie sumy 1000 zł. z odsetkami 15 prc. od dnia 20 kwietnia 1877 do dnia 20 kwietnia 1878, a po 20 prc. od dnia 20 kwietnia 1878 jako dnia zastawniczego opisania realności włościańskiej Piotra K.

Wskutek rekursu tegoż ostatniego, zmienił c. k. Sąd krajowy wyższy powyższą rezolucyę uchwałą swą z dnia 20 sierpnia 1879 l. 12.083 w ten sposób, iż dozwolone zastawnicze opisanie służyć ma na zaspokojenie sumy 1000 zł. wraz z procentem 15 prc. od dnia 20 kwietnia 1877, do 28 września 1877 r. oraz z procentem 12 proc. od dnia 29go września 1877 r.; albowiem w myśl § 4 ustawy z 19 lipca 1877 licz. 66 dziennik ustaw państwa, sędzia cywilny uprawniony jest unieważnić interes pożyczkowy jeżeli takowy nosi znamiona w §. 1 ustawy wyszczególnione, w niniejszem zaś wypadku jasnem jest, iż wymówienie procentu 15 prc. i 20 prc. od pożyczki danej gospodarzowi gruntowemu, sprowadzić musi na przyjmującego kredyt zgubę jego pod względem gospodarczym, wobec czego przyznanie procentu niższego, 12 prc. rocznie od czasu zobowiązywania ustawy, w myśl §. 2 tejże, odpowiednem jest wynagrodzeniem egzekwenta za nieużywanie kredytowanej sumy.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził orzeczenie Sądu krajowego wyższego i dodał nadto w powodach, iż samo przez się rozumie się, iż podobne ograniczające przychylenie się do prośby egzekucyjnej, nie uchyla pretensyi wierzyciela, domagającego się wyższej stopy procentowej, gdyż pozostaje mu wolność dochodzenia tej pretensyi swej w zwykłej drodze prawa.

(Lisia i Ramène).

Przed sądem policyi poprawczej w Paryżu staje chłopak rosły i barczysty, ale niezgrabny i z fizyognomią zdradzającą brak inteligencyi. Oświadcza, że nazywa się Jakób Bonet i ma lat piętnaście, a wydaje się przynajmniej o parę lat starszym; ale widocznie o ile ciało jego szybko się rozwinęło, o tyle umysłowe rozwinięcie opóźniło się. Zdawałoby się, że spi z otwartemi oczami; ubrany jest dość porządnie. Oskarżony o włóczęgostwo i żebranie, odpowiada na pytanie prezydującego nieśmiało i prawie bez związku.

Prez. Czy znasz kogo, coby się tu o ciebie dopomniał?

Odp. Nikogo, proszę pana, nikogo Ojciec, matka umarli, mam tylko Lisię.

Prez. Któż to jest?

Odp. Moja siostra Julisia, ale ona także mała, cóżby ona ze mnie mogła zrobić. Miły Boże!

Prez. To bardzo niedobrze; sąd będzie zmuszony odesłać cię do domu poprawy.

Z głębi sali odzywa się nagle srebrzysty głosik dziecinny:

— Jestem braciszku, nie bój się, jestem!

I w skromnem ale gustownem i czyściutkiem ubraniu pokojówki ukazuje się dziewczynka z miłym, inteligentnym wyra-

zem twarzy, i śmiało przystępuje do kratki sądowej.

Prez. Kto jesteś moje dziecię?

Odp. Julisia, jego siostra.

Prez. Ile masz lat?

Odp. Trzynaście.

Prez. I przychodzisz?...

Odp. Zabrać mojego brata.

Prez. Zabrać; ale czy masz środki zapewnienia mu utrzymania?

Odp. Wczoraj jeszcze nie miałam, ale dziś mam. Nie bój się Kubusiu.

Jakób. Oh jakaś ty dobra, Lisiu!

Dziewczę spogląda na swego brata okiem troskliwej matki; pod tem spojrzeniem twarz chłopca rozjaśnia się, iskra intelligencyi błyska w jego oku, głos jego staje się wyraźniejszym. Ale jak tylko siostra odwróci wzrok. Kubuś popada znowu w ponurą obojętność.

Prez. Słuchaj moje dziecię, sąd chętnie uczyni dla twego brata wszystko, co będzie mógł zrobić, ale daj nam niejakie objaśnienia.

Odp. Od dawna, proszę pana sędziego, nie mieliśmy już ojca, i matka niedawno umarła, a przed śmiercią powiedziała do mnie: Lisiu polecam ci małego...

Prez. Mały, to ten twój brat?

Odp. Tak proszę pana.

To nazwanie, zastosowane do takiego chłopaka, którego wzrost i tusza dziwną tworzą sprzeczność z drobnemi kształtami jego siostry, wywołują szczery śmiech sędziego i obecnych.

— Po śmierci mamy byłam w wielkim kłopocie — opowiada dziewczynka — ona poleciła mi małego dlatego, że jego umysł jest jakoś zamglony. Poszłam w służbę; Kubuś zarabiał, chodząc na posyłki. Na szczęście, obok mego pokoiku na szóstem piętrze była pusta komórka. Wieczorem wpuszczałam tam mego brata tak, że nikt go nie widział, robiłam mu posłanie z połowy mojej pościeli i chowałam dla niego połowę mego objadu. Parę dni temu moja pani dowiedziała się o tem i kazała Kubusiowi iść precz i więcej nie wracać. Ja zaraz podziękowałam za służbę. Ale Kubuś poszedł pierwej, nie wiedziałam gdzie i nie mogłam go znaleźć.

Prez. A dziś?

Odp. Dziś zgodziłam się za pokojówkę (*śmiech*) mam dobrą panią; opowiedziałam jej wszystko i pozwoliła, żeby Kubuś był ze mną; przyda nam się na posyłki.

Prez. A jak się znowu zabłąka poszedłszy z posyłką?

Odp. Oh, na to mamy Ramène.

Prez. Któż to jest ten Ramène.

Odp. Pies, co mi został po mamie. Przez trzy dni był chory, i dlatego mój brat zabłąkał się na ulicy. Ile razy długo nie wracał, wysyłałam Ramène i on wynajdywał go i przyprowadzał. Jak Kubuś zamyśli się i zatrzyma na ulicy, to Ramène pociąga go za surdut. U mojej pani i ze mną będzie Kubusiowi bardzo dobrze.

Jakób składając ręce jak do modlitwy: O jakaś ty dobra Lisiu. Widać, że chciałby coś więcej powiedzieć, ale że jego myśli jakoś nie mogą trafić do ust.

Prez. pomówiwszy ze swemi asystentami: Pod twoją opieką i pod strażą Ramèna, brat twój zapewne nie narazi się na zaaresztowanie na ulicy, a ponieważ nie ma przeciw niemu żadnego ważniejszego zarzutu, przeto sąd wraca mu wolność.

Mała pokojówka poskakuje ku ławce, na której siedzi oskarżony i rzuca się w jego objęcia. Przez chwilę słychać łkanie obojga dzieci, poczem Lisia bierze za rękę Kubusia, kłania się z uszanowaniem sędziemu i wyprowadza swego pupila, który znowu powtarza:

— Ach, jakaś ty dobra Lisiu!

OSTATNIA POCZTA

W sejmie czeskim większość niemiecka zamierza po załatwieniu reformy wyborczej w duchu nieprzychylnym projektowi rządowemu podnieść sprawę znanego rozporządzenia o języku urzędowym. Osobny komitet zastanawia się nad tem, jaką formę nadać należy temu wystąpieniu. Obrady tego komitetu trzymane są w tajemnicy.

Konferencya berlińska otwarta została wczoraj o godzinie 2 po południu przez reprezentanta Niemiec, księcia Hohenlohego. Posiedzenie ograniczyło się na załatwieniu zwykłych formalności wstępnych i uchwaleniu tajemnicy obrad. Wieczorem odbył się u ks. Bismarcka bankiet na cześć członków konferencyi, którzy na dziś zaproszeni są do dworu. Drugie posiedzenie odbędzie się jutro, trzecie naznaczone jest na poniedziałek. Konferencyi przedłożony zostanie dość bogaty materyał dyplomatyczny, a mianowicie wszystkie dotychczasowe projekta regulacyi granic, których jest spora liczba. Nadto odczytany będzie memoryał grecki, przywieziony przez p. Brailas, którego rząd grecki wysłał do Berlina, aby konferencyi udzielił potrzebnych wyjaśnień.

Sprawozdawca *Presse* donosi, że gabinety porozumiały się już co do kierunku nowej linii granicznej. Przeciw odstąpieniu Grecyi miast Janiny i Prevesy nie podniosło żadne mocarstwo zasadniczych zarzutów.

Köln. Ztg. nie wróży konferencyi pomyślnego rezultatu, a stanowisko pojedynczych mocarstw określa w sposób następujący: „Francya popiera pretensye greckie więcej z miłości własnej aniżeli z szczerej dla Grecyi sympatyi: nowy *premier* angielski był zawsze nieprzyjaźnie dla Turków usposobiony. Włochy zdają się być skłonne do przyznania Grekom wszystkiego, czego zażądają. Austrya, której w ostatnim czasie przypadło tak ważne stanowisko na Wschodzie, nie okazuje wielkiej ochoty do popierania pretensyj rozmaitych państw bałkańskich, być może dlatego, że miała sposobność przypatrzeć się z bliska, jak mało zasługują one na zaufanie, które Europa w nich pokłada. Austrya życzy sobie widocznie wzmocnienia Turcyi i dotychczas nie okazywała wielkiej sympatyi dla wygórowanych uroszczeń greckich. O postawie Niemiec nic pewnego powiedzieć jeszcze nie można, natomiast pewną jest rzeczą, że Rossya nie jest przychylnie usposobioną dla Grecyi."

Gabinet francuski powziął nareszcie decyzyę w sprawie amnestyi. Na posiedzeniu z dnia 15 b. m. uchwalono nie wnosić projektu o całkowitej amnestyi, a natomiast zalecić prezydentowi dalsze ułaskawienie pewnej liczby skazańców. Za amnestyą przemawiali ministrowie Constans, Cazot i Tirard, przeciw oświadczyli się Férry i Freycinet, podając za powód opozycyę senatu. Wskutek tej uchwały postanowiła skrajna lewica wspólnie z unią republikańską wystąpić z wnioskiem amnestyi na jednem z najbliższych posiedzeń Izby i zażądać uchwalenia nagłości dla tego wniosku.

Doniesienia z Afganistanu brzmią niepomyślnie. Generał Hill telegrafuje z doliny Logar, że lud się burzy i strzela na czaty. Powstańcy stoją jeszcze w polu pod bronią. Abdur Rahman rozdaje podarki między przywódzców: mianował on Mahomeda Dżana wodzem w Afganistanie. *Times* donosi z Kabulu, że układy z Abdur Rahmanem o objęcie godności emira Afganistanu idą oporem.

Wiadomo, że Say podczas kilkudniowego pobytu swego w Londynie w charakterze ambasadora Francyi, ułożył z lordem Granvillem preliminarya traktatu handlowego między Francyą a Anglią. Stało się to bez wiedzy senatu, w którego kołach powstało z tego powodu niemałe oburzenie. Na posiedzeniu senatu 15 czerwca, sprawa ta była przedmiotem bardzo ożywionej dyskusyi. Senator Feray podniósł, że rząd przyrzekł przed ustanowieniem taryfy cłowej nie zawierać żadnych traktatów handlowych i zapytał Freycineta, jakie znaczenie mają pisma zamienione między Sayem a Granvillem, czy Francya związała sobie ręce i czy ministerstwo zgadza się na wywody Gladstona?

Freycinet odpowiedział: Rządowi przysługuje prawo zawierać traktaty, Izbie ratyfikować je. Odstąpienie od tego nie dałoby się pogodzić z konstytucyjnem stanowiskiem władz państwowych. Po zastrzeżeniu tego prawa przysługującego rządowi oświadczam, że w rzeczy samej nie myślimy o zawarciu traktatu handlowego przed ustanowieniem taryfy cłowej. Następnie odczytał prezydent ministrów korespondencyę między Granvillem i Sayem. W odpowiedniej chwili mają się rozpocząć rokowania o traktat handlowy na podstawie znanych czterech punktów. Co do czwartego punktu żądał Granville, aby rozszerzone stosunki obydwóch krajów opierały się na obniżeniu cła dla produktów angielskich. Say nie odpowiedział na list Granvilla, ale napisał do Freycineta; każda strona zachowuje swobodę i własne zapatrywania; Francya ma zupełnie wolną rękę. Rządowi francuskiemu nie wypada krytykować wywodów obcego rządu.

Feray oświadczył, że jest zadowolonym z odpowiedzi; prawica jednak dawała wyraźne oznaki niezadowolenia.

Pouyer-Quertier zażądał, aby pytaniu nadać charakter interpellacyi. Rząd zgodził się na to, poczem Pouyer-Quertier w długiej mowie rozbiera ten przedmiot. Rząd przyrzekł nie rozpoczynać żadnych rokowań przed ułożeniem taryfy cłowej, czynił to jednakże, a tem samem ubliżył senatowi i przekroczył swoje atrybucye. (Oklaski na prawicy; protest na lewicy). Pouyer powiada dalej, że nie zna owej korespondencyi. Freycinet podaje mu listy, Pouyer powtarza jednak, że rząd związał sobie ręce.

Freycinet zaprzeczył temu, ale Pouyer zażądał, aby rząd zerwał rokowania z Anglią.

Freycinet odczytał jeszcze raz listy i dowodził, że rząd nie związał się niczem.

Zdaniem Parisa, z oświadczeń rządowych pokazuje się, że nie przyjęto formalnych zobowiązań.

W końcu i Pouyer oświadczył się zadowolonym.

Freycinet zażądał prostego porządku dziennego; prawica sprzeciwiła się temu, ale ostatecznie porządek dzienny został uchwalony 275 głosami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 16 czerwca. *Prov. Cor.* pisze: Zadaniem konferencyi jest najpierw ile możności dokładne oznaczenie linii granicznej według XIII protokołu kongresowego. Następnie Porcie i Grecyi zaleconem zostanie przyjęcie linii granicznej za podstawę sprostowania granic.

Biuro Wolffa donosi: Porta zdaje się zgadzać na zasadnicze myśli projektu Waddingtona, chociaż w szczegółach znaczna jeszcze zachodzi różnica. Dzisiaj odbyło się pierwsze formalne posiedzenie konferencyi. Mowę powitalną wygłosił ks. Hohenlohe. Posiedzenie trwało od godziny 2 do 3 m. 45. Przyszłe posiedzenie jutro. O godzinie 5 u ks. Bismarcka obiad, na który zaproszenie otrzymali ambasadorowie i techniczni współpracownicy kongresu.

Berlin, 16 czerwca. Konferencya wybrała przewodniczącym Hohenlohego, a sekretarzem tajnego radcę Buscha i hr. Mouy. Konferencya uznała jednomyślnie potrzebę utrzymania w tajemnicy materyalnych obrad. W piątek odbędzie się pierwsze posiedzenie delegatów. Tak opiewa urzędowa nazwa rzeczoznawców. Delegaci referować będą przed swoimi pełnomocnikami, którzy w sobotę znowu zgromadzą się na posiedzenie. Porozumienie panujące między mocarstwami zapewnia szybki tok obrad konferencyi. Na dzisiejszym obiedzie u Bismarcka byli pełnomocnicy, sekretarze i pierwsi delegaci. Jutro u cesarza obiad, na który zaproszeni są pełnomocnicy, sekretarze i wszyscy delegaci.

Berlin, 16 czerwca. Przyszłe posiedzenie konferencyi odbędzie się dopiero w piątek lub w sobotę. Jutro zapewne ambasadorowie obecni będą przy rozdawaniu nagród na wystawie rybackiej.

Bruksela, 16 czerwca. Wystawa narodowa dziś uroczyście otwartą została w obecności królestwa.

Paryż, 16 czerwca. Grupa unii republikańskiej w senacie oświadczyła się jednomyślnie za amnestyą. Republikańska lewica Izby rozbierała kwestyę, czy należy podnieść amnestyę, lub wyczekiwać inicyatywy rządu, 65 członków głosowało za podniesieniem amnestyi a 15 przeciw amnestyi. Lewe centrum Izby jeszcze nie oświadczyło swojego zdania, ale zdaje się być przeciw amnestyi.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) Radca sekcyjny w biurze p. ministra dr. Ziemiałkowskiego, Jan Lild, otrzymał order korony żelaznej 3 klasy.

Praga, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Komissya sejmowa do spraw reformy wyborczej uchwaliła 13 głosami przeciw 7 przejść do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem. Mniejszość komissyi zgłosiła *votum separatum*, i wybrała sprawozdawcą swym dr. Riegera. Sprawozdawcą większości wybrany został dr. Herbst.

Praga, 17 czerwca. Komisya sejmowa dla projektu reformy wyborczej uchwaliła po ożywionej rozprawie 13 głosami przeciw 7 przejść do porządku dziennego. Mniejszość zapowiedziała odrębny wniosek.

Berlin, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przypuszczają tu z wszelką pewnością, że na konferencyi osiągnięte zostanie zupełne porozumienie reprezentantów mocarstw w kwestyi greckiej. Natomiast przewidują wielkie trudności w zapewnieniu komisarzom technicznym nietylko ułatwień koniecznych w pracy nad regulacyą graniczną ale nawet pod pewnym względem bezpieczeństwa osobistego. Zachodzi przykra wątpliwość, czyli na Turcyi da się wymódz rzetelne i szczere wykonanie tego, co uchwali stanowczo konferencya. *N. Allg. Ztg.* już obecnie zastanawia się nad tą kwestyą i podnosi, że przy praktycznem przeprowadzeniu uchwał konferencyi nie będzie można wcale liczyć na pomoc i dobrą wolę organów egzekucyjnych tureckich.

Londyn, 17 czerwca. Na bankiecie danym na cześć króla greckiego przez miasto Londyn, król dziękował za sympatye okazane Grecyi. Książe Walii wyraził życzenie, aby Grecya dalej się rozwijała. Gladstone wyraził zadowolenie z postępu Grecyi. Konferencya, która właśnie teraz się zebrała, nada praktyczne znaczenie postanowieniom traktatu berlińskiego o Grecyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1880, godzina m., 35 Losy kredytowe 180·25, Węg. akcye kredyt. 266·25, Akcye anglo-austr. 135·—, Akcye banku Union 109·50, Akcye kolei Karola Ludwika 273·60, Akcye kolei północnej 20·50(?), Akcye kolei południowej 84·50, Akcye kolei Alföld 159·—, Akcye kolei Elżbiety 190·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 89·—, Galic. oblig. indemn. 97·80, Losy z r. 1864 172·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 107·55, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 16·30, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 134·—, Rubel papierowy 1·25 1/4, Wiedeńskie losy 118·25 Węgierskie losy 113·25, Mark. niemieck. —·. Węgierska renta 89·25(?) Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 16 czerwca 1880, godzina 4 minut. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·30, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —·—, Usposobienie —

Wiedeń, 17 czerwca 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 283·80, Anglo-austr. 136·80 Akcye banku Union 111·—, Kolei Kar. Ludw. 276·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·3 1/2, Rubel papierowy 1·25—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 16 czerwca. Wiedeń: Pszenica 12·— do 13.25 zł., żyto 11·— do 11·50 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 34·— do 34·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 10·30 do 10·32 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 221·—, żyto —·—, spiritus loco 64.70, olej rzepakowy 55·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 65·—, olej rzepakowy 77·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 17 czerwca 1880.

Hotel Angielski

Pp. L Buszyński z Nadwórny. Dr. W. Ornstein z Brodów. S. Łodyński z Nahorca. A. Makomaski z Kólestwa. B. Papara z Batiatycz. Z. Kirschmann z Rossyi. A. Gnoiński z Wolicy. W. Bieliński z Rossyi. K. Müller z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Blicharski z Bohorodczan. L. Zygmunt z Przemyśla. G. Stancel z Lubienia.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. M. Brzeski z Łączki J Kochanowski z Krakowa J. Łukasiewicz z Żerawy.

Hotel George'a

Pp. O. hr. Borkowska z Ponikwy. L ks. Windischgrätz z Krakowa J. ks. Swidrygełło z Dzwiniacza. S. br. Konopka z Petersburga. H. Kreyzer z Kijowa Z Kotiażyński z Kijowa. E. Jordan z Fürth. L. Redlich z Berna.

Hotel Langa

Pp K Glas z Niemiec. A. Conrad z Glauchau A. Stolzberg z Wiednia

Hotel Krakowski.

Pp. A Cegłecki z Krasnego. J Paluszyński z Ulicka. M Michowski z Rossyi. L. Kulaski z Tarnowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp E br. Hohendorf do Byszowa A. br. Bułow do Rossyi. Hollin do Karycyi. Dr. L. Witz do Sambora K. Czwartachi do Brodów. M. Grocholski do Przemyśla J. Jakubowiez do Krakowa. W. Stojowski do Rossyi. K. Wintergerst do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17 czerwca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 737 51mm. Psychrometr suchy + 13.6°C. Psychrometr wilgotny + 13.2°C. Prężność pary 11·1mm. Wilgoć 96%. Zachmurzenie 10. Wiatr WZ. Ozon 9

Temperatura powietrza + 10 9°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 762.51mm

NADESŁANE.

Wykaz

wyciągniętych w dniu 16 czerwca 1880 roku w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim pięciu liczb.

3 64 67 29 57

Następne ciągnienia przypadają w dniach 30 czerwca i 14 lipca 1880.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Pod zamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 9 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 m. 3? w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 czerwca 1880

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	272	—	275	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a		168	—	171	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.		300		304	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.		2?0	—		—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	97	20	98	20
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	—	92	-
„ „ „ 5 pr. okresowe		97	20	98	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		102		103	—
Listy dłużne g. Z kr. wł. 6 pr. w a.		102	—	104	—
3. Listy dłużne za 100 złr.					
Ogólny roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		92	--	94	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.		97	50	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa		20	—	22	—
„ „ Stanisławowa		25	—	27	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	41	5	52
Dukat cesarski		5	45	5	55
Napoleondor		9	28	9	38
Półimperyał		9	56	9	68
Rubel rossyjski srebrny		1	57	1	68
„ „ papierowy		1	24	1	26
100 marek niemieckich		57	20	58	—
Srebro		99	50	100	50
[illegible]		99	?5	100	?5

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 14 czerwca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	74.—	74 15
luty-sierpień	73.80	74.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.35	74.50
kwiecień-październik	74.35	74.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	123.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133 50	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	172 25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	172 —	172.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. demen. państw. po 120 złr. 5 proc.	144.50	145. —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.75	101.
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	89.85	90.—
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.
Bukowiny	96.50	97.25
Galicyi	97.80	98.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 —	94.50
Węgier	94.75	95 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. omit. zł. 120	138.40	138.60
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	283.—	283 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk a. 600 zł.	833 —	834.
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	71 —	71 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	581.—	583 -
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	192 —	192 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.		—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2500.—	2505
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	276 25	276 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170 —	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	281.25	281.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	85.—	85.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144 —	144.50
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	99.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	104.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97. —	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.—	97.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc po 5½ proc.	97.50	98.—
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	101 40	101.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.90	90.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.50	86.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr	105.50	106.—
„ „ „ II. emisyi	104.—	104 50
„ „ „ III. „	102.75	103.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc w srebrze z r. 1865	91.—	91.50
z r. 1867	96.50	97.
z r. 1868	91.—	91.50
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.20	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.50	181.50
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	44 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.50	108 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	16.50
Losy miasta Krakowa	20.75	21 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.—	42 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.75	18 25
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w a.)	25.70	26 10
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	126.50	—
„ po 50 zł. w. a.	62.50	65. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.30	117 35
Paryż za 100 fr.	46.35	46.35

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.	5.54.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.34.—	9.34.50
Rossyjski imperyał	9.61 —	9.63 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 16 czerwca 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	35
„ „ „ w srebrze	73	95
Renta w złocie	89	10
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	834	
„ „ kredytowego	281	40
Londyn	117	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32½
Dukat cesarski men.	5	53—
100 marek niemieckich	57	55

Dziennik Urzędowy.

(4217 1—3) **Edykt.**

L. 12209. Dnia 16 lipca 1880, 6 sierpnia 1880 i 27 sierpnia 1880 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 49 w Trzetrzewinie położonej, według wykazu hipotecznego 41, Jędrzeja Olchamy własnej.

Wadyum wynosi 20 zł., zaś cena wywołania 200 zł.

Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, naówczas takowa na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

C. k. sąd pow. miej. dlg.

Nowy-Sącz dnia 14 maja 1880.

(4222 1—3) **Edykt**

L. 8141. C. k. sąd krajowy w Krakowie wskutek rekwizycyi sądu krajowego we Lwowie z 14 grudnia 1878 l. 61578 i 10 maja 1879 l. 21357 celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. akc. banku hipotecznego Galicyjskiego we Lwowie w kwotach 1125 zł., 1125 zł. i 29582 zł. z przynależytościami i kosztami dozwala przymusowej licytacyi dóbr Gaj z przyległościami Bryczyna Górna i Kotarbówka Stanisławy Chwalibogowskiej własnych w jednym tylko terminie ostatnim t. j. dnia 19 lipca 1880 o godz. 10 rano w gmachu sądu krajowego.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w kwocie 88930 zł. przyjęta.

Wadyum wynosi sumę 4447 zł.

Na powyższym terminie dobra powyższe z przyległ. także niżej ceny wywołania sprzedanemi będą, jednakowoż nie poniżej sumy 18000 zł.

Wyciąg hipoteczny dóbr tych i warunki licytacyjne można przejrzeć i odpisać w tutejszej registraturze.

O tem zawiadamiamy wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 27 października 1878 prawo zastawu na sprzedać się mających dobrach uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczona być niemogła przez kuratora, którego się ustanawia w osobie adw. Lisowskiego z podstawieniem adwokata Stycznia i przez edykta.

Kraków dnia 16 kwietnia 1880.

(4211 2—3) **Edykt.**

L. 1452. Na dniu 5 lipca, 2 sierpnia i 6 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tym licytacya realności pod l. 85 sub. rep. 45 w Baliczach podgórnych położonej Dmytra Woźniaka własnej na rzecz Zakładu kredyt. włośc. za wierzytelność 200 zł. w. a. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Żurawno 16 maja 1880.

(4214 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 22523. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńców państwowych w samborskim okręgu budowniczym na lata 1881, 1882 i 1883, odbędzie się w c. k. starostwie w Samborze na dniu 8 lipca 1880 o godzinie 12tej w południe rozprawa licytacyjna zapomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnego na rok 1881 szutru wynosi 10820 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 17.070 zł. 01½ ct. w. a.

Bliższe warunki dostawy przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami w wyznaczonym powyżej terminie wniesione być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 czerwca 1880.

(4104 2—3) **Edykt.**

L. 9132. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. od p. Agnieszki 1o. Janeczkowej 2o. Pojałowskiej należącej się, odbędzie się w dniach 29 lipca, 2 września i 7 października 1880, każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 31 w Nowej wsi narodowej położonej, wedle wyk. hip. n. 1 haer. dłużni zki p. Agnieszki 1o. Janeczkowej 2o. Pojałowskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 10 proc.

Protokół zastawniczego opisania i resztа warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tut. registraturze.

Kraków d. 26 kwietnia 1880.

(4067 2—3) **Edykt.**

L. 7656. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi gal. banku dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 152 złr. z pn. odbędzie się na dniu 19 lipca, na dniu 23 sierpnia i na dniu 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 143 w Mielcu położonej dłużnika Schame Komito własnej.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w sądowej registraturze.

Mielec dnia 5 maja 1880.

(4071 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6252 Oleski c. k. sąd powiatowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności od strony wschodniej pod l 30 w Sokołówce dłużnika Jośla Tenenbauma własnej na zaspokojenie pretensyi Władysława Sliwińskiego w kwocie 300 zł. w. a. z pn. w dniu 16 lipca 1880 i dnia 16 sierpnia 1880 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 września 1880 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 z rana pod warunkami, które w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą, wadyum 50 zł. w. a.

Olesko dnia 6 kwietnia 1880.

(4233 1—3) **Edykt.**

L. 5292. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 9 lipca, 13 sierpnia i 10 września 1880 każdym razem o godzie 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. k. 232 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Michała Moskaluka należącej, na zaspokojenie pretensyi Icka Kamila, prawonabywcy Arona Kamila w kwocie 92 zł. w. a. z pn. Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 160 zł. w. a. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź ceną sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty dnia 21 stycznia 1880.

(4219 1—3) **Edykt.**

L. 5129. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sumie 350 złr. w. a. dożwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod l. k. 62 w Radwanie położonej, dłużników Pawła i Józefy Sojów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę tj. 12 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 złr., poniżej której realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyj złożyć się mające wynosi 60 złr.

Resztę warunków, akt szacunkowy przeglądnąć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa 12 kwietnia 1880.

(4238 1—3) **Edykt.**

L. 1732. Wojniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi Dabanowskiemu o 93 złr. 76 ct. w. a. egzekucyjną licytacyę nietabularnej realności pod lk. 274 rep. 228 w Wojniłowie w terminach 21 lipca, 12 sierpnia i 9 września 1880 o godzinie 9 rano w budynku sądowym.

Cena 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr. w. a.

Akt opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne do przejrzenia w aktach.

10 czerwca 1880.

(4110 1—3) **Edykt.**

L. 2750. C. k. sąd powiatowy Rohatyński podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem wydobycia resztującego długu 91 zł. 52 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w tutejszym sądzie na dniu 28 lipca 1880 11 sierpnia 1880 i 25 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności Fedia Jaremków własnej pod l. kons. 32 subrep. 24 w Zagórzu położonej.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 800 zł. a. w.

Wadyum 80 zł.

O czem chęć kupienia mających z tem powiadamia się, iż realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Rohatyn dnia 2 czerwca 1880.

(4133 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2948. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Annie Dziewońskiej kwoty 66 zł. z pn. odbędzie się w dniu 12 lipca i w dniu 16 sierpnia 1880 przymusowa sprzedaż realności pod l. 39, 140, 143 wraz z gruntami Maryanny i Wojciecha Zuławińskich własnych.

Cena wywołania wynosi 4250 zł.

Wadyum 425 zł.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokoła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce 31 maja 1880.

(4210 2—3) L. 2895.

Obwieszczenie.

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż jednej czwartej części realności pod l. k. 189 i kawałka gruntu z kompleksu realności w Besku pod l. k. 45 położonej, ciała tabularnego niestanowiących dłużniczki Anastazyi Bobak własnych celem ściągnienia przez Agnieszkę Mermer wywalczonej kwoty 92 zł. 10 kr. a. w. z pn. w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa czwartej części realności tej l. k. 189 wynosi 66 zł. zaś kawałek gruntu z kompleksu realności pod l. k. 45 110 złr. a. w. zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 14 maja 1880.

(3178 2—3) **Edikt.**

Zl. 2671. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß in Folge Ersuchschreibens des Wiener k. k. Handelsgerichtes vom 2 Jänner 1880, Zl. 91406, zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allgem. öster Boden=Credit=Anstalt in Wien per 18665 Franks 95 ctm. und 133105.43 effect französischen Franks s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Schuldner Stanislaus Katyński gehörigen landtäflichen Güter Komarówka in drei Terminen und zwar: am 5ten Juli, 5 August und am 6 September 1880, jedesmal um 10 Uhr VM. hierger. abgehalten werden wird

Der Ausrufspreis beträgt 157.000 fl. ö. W. und das Vadium 10 proc. des Ausrufspreises.

Die übrigen Feibiethungsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die dem Wohnorte nach unbekannten Gläubiger: Josefine Chladek, Carl Rogowski und Johann Szlachtowski so wie alle jene Gläubiger, welche nach Ausfertigung des Landtafelauszuges (25 Jänner 1880) an die Gewähr gelangen würden, oder denen der Feilbietungs= oder ein späterer Bescheid gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des für dieselben aufgestellten Curators Anton Dr. Szydłowski mit Substituirung des Adv. Dr. Kwiatkowski und mittelst gegenwärtiges Edikts verständigt.

Stanislau den 3 April 1880.

(3848 2—3) **Edikt.**

Zl. 8271. Vom Samborer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte wo immer befindliche, bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der Czarna Mayer nicht protocollirten Händlerin in Sambor, der Concurs eröffnet werden. Zur Leitung desselben, wurde der k. k. Landesgerichtsrath Berężnicki und als einstweiliger Massaverwaler Adv. Dr. Budzynowski in Sambor bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Conkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen von der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung, und in der hiezu auf den 12 August 1880, um 9 Uhr bestimmten Tagfahrt zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen, welche Tagfahrt zugleich als Vergleichstagfahrt bestimmt wird.

Den bei der algemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubigerausschußes die Tagfahrt auf den 18 Juni 1880 Vormittags 9 Uhr bei dem Concurscommissär anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen, eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sprengel des Samborer k. k. städt del. Bezirksgerichtes wohnen, errinnert, daß sie nach § 111 einen in Sambor wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" bekannt gegeben werden.

Sambor den 31 Mai 1880.

(4206 2—3) **Edykt.**

L. 1759. W dniach 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1880 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 131 w Stojańcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie gminy Stojaniec przeciw Antoniemu Durak o 117 zł. 28 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 577 zł 50 ct.

Wadyum 57 zł. 75 ct.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Sądowa-Wisznia 22 kwietnia 1880.

(4205 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 348. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 30 czerwca, 15 lipca i 30 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności firma Gross et Haberferld w ilości 146 zł. 92 ct. przymusowa sprzedaż sumy 2000 zł. z pn. w stanie biernym 1/5 części dóbr Oświęcim do p. Konstancyi z Dąbskich Sobolewskiej należącej na rzecz Juljana, Józefa Lucyana 3 im. Wiśniewskiego zaintabulowanej.

Na pierwszych dwóch terminach suma ta niżej wartości nominalnej sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaż takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 200 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadowych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowionym jest adwokat tutejszy Dr. Eurler

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 25 marca 1880.

(4213 2—3) **Obwieszczenie.**

L 22992. W celu zabezpieczenia dostawy kamienia dla gościńca krakowskiego w rzeszowskim okręg budowniczym w latach 1881, 1882 i 1883 odbędzie się w c. k. Starostwie w Rzeszowie na dniu 7 lipca 1880 licytacya przez składanie ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa konserwy wynosi na rok 1881:

1) dla sekcyi drogowej łańcuckiej od 126 km. do włącznie 145 km. 690 metr. sześć. w cenie fiskalnej . 2498 zł. $67\frac{1}{2}$ ct.

2) dla sekcyi drogowej ropczyckiej od 179 do włącznie 197 kilom. 860 metr. sześć w cenie fiskanej . . . . 1854 zł. 90 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk i kamieniołów, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starotwie, gdzie także i oferty, zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami, w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mają.

Oferty nieułożone według przepisów lub niepodane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 8 czerwca 1880.

(3936 2—3) **Edykt.**

L. 6849. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Aschkenesa przeciw Annie Finikowej, o zapłatę kwoty 410 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 16 lipca, 16 sierpnia i 24 września 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż intellektualnej połowy realności, pod lk. 5 6 i 7 w Niżankowicach położonej, Anny Finikowej własnością będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod następującemi warunkami:

Ceną wywołania jest cena szacunkowa, kwotę 2894 zł. w. a. wynosząca.

Zakład wynosi 290 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach będzie ta połowa realności tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe waruki licytacyjne tudzież akta opisania i oszacowania przejrzane być mogą w registraturze.

Niżankowice dnia 26 grudnia 1879.

(4155 2—3) **Edykt.**

L. 4616. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie ogłasza, że Walerya Settmajer za umysłowo słabą uznaną zostsła.

Kuratorem ustanowiono p. Jakób Miłkowskiego w Stanisławowie.

Stanisławów 5 maja 1880.

(4041 2—3) **Edykt.**

L. 1795. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 304 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod licz. $92\frac{1}{2}$ sub repp. 125 w Hyżnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jakóba Trzyny własnej, w dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 23 września 1880 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn 15 kwietnia 1880.

(4186 3—3) **Edykt.**

L. 1211. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 274 złr. 52 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 65 subr. 13 w Tarnoszynie położonej, dłużnika Ilka i Anny Słobodów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 czerwca, 20 lipca i 16 sierpnia 1880 o godzinie 10tej przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Uhnów dnia 13 marca 1880.

(4201) **Obwieszczenie.**

L. 2021. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Chaima Berla Regel, której używać tenże będzie jako właściciel handlu towarów mieszanych w Białej podpisując takową: B. Regel.

Kraków 30 stycznia 1880.

(4220) **Ogłoszenie.**

L. 4070. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Bykowce do 19 czerwca 1880 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 20 czerwca 1880.

Sanok dnia 12 czerwca 1880.

(4223) **Ogłoszenie.**

L. 209. Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czeremchów wyłożyłem do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty zgłosić u mnie należy dnia 10 czerwca 1880.

Komisarz hipoteczny.

Kołomyja dnia 11 czerwca 1880.

(4236) **Edykt.**

L. 1862. Komisya hipoteczna oznajmia, że arkusze posiadania wraz aktami do założenia księgi gruntowej dla gmin Bieliniec i Wolka bielińska się odnoszącemi, złożone są do przejrzenia w biurze komisyi

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w sądzie lub przed komisarzem co do Bielińca na dniu 19 czerwca, a co do Wólki bielińskiej na dniu 21 czerwca 1880 w których dniach dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Ulanów 11 czerwca 1880.

(4224) **Ogłoszenie.**

L. 210. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralne „Borszczów" w powiecie sądowym Zabłotowskim położonej, rozpocznę dnia 22 czerwca 1880.

Interesowani winni zgłosić się u mnie na miejscu.

Kołomyja dnia 10 czerwca 1880.

Komisarz hipoteczny.

(4239) **Ogłoszenie.**

L. 2654. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznych z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Kabarowiec termin na dzień 22 czerwca 1880 o godzinie 9tej przed południem; na którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko, cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna, przytoczyć może.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 18 maja 1880.

(4242) **Obwieszczenie.**

L. 26865. C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek przymusowej ugody w dniu 12 grudnia 1878 zawartej znosi konkurs na majątek Jana Smutnego właściciela realności i przedsiębiorstwa pod protokołowaną firmą „Pierwsza parowa fabryka wyrobów stolarskich Jana Smutnego we Lwowie, który w dniu 15 marca 1876 otwarty został.

Lwów 12 czerwca 1880.

(4235) **Ogłoszenie.**

L. 11. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Wola Krogulecka dnia 22 czerwca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary Sącz dnia 14 czerwca 1880.

(4229) **Ogłoszenie.**

L. 4414. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe dla założenia ksiąg gruntowych, w gminie katastralnej Sokołowce na miejscu w Sokołowce dnia 22 czerwca 1880 o godz. 9tej przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosownie uzna.

Bóbrka dnia 14 czerwca 1880.

(4231) **Ogłoszenie.**

L. 30. Komisya hipoteczna zawiadamia, że rozpoczyna dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej w gminie Babicach dnia 18 b. m.

Chrzanów dnia 14 czerwca 1880.

(4230) **Ogłoszenie.**

L. 66 Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Sobolów" z „Sieraczką" w obrębie c. k. sądu powiatowego Wiśnickiego położonej dnia 21 czerwca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Bochnia dnia 13 czerwca 1880.

(4089 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10635. W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. Dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w r. 1880/1881 wynoszących wniej więcej 410 metrów kubicznych twardego niespławianego drzewa rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum stu złr. w gotówce lub w papierach państwowych i wnieść najpóźniej do 5 lipca 1880 do 12tej godziny w południe do c. k. Dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunków w czasie od 10tej do 12tej godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, ze się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt
we Lwowie, dnia 9 czerwca 1880.

(4183 1—3) **Edikt.**

Zl. 9357. Zur Einbringung der Forderung der Rachel Awerbauch per 60 fl. öW. sammt Nebengebühren, wird die executive Feilbiethung der dem Iwan und Hafia Steferak gehörigen Realität CNr. 767/326 in Peczenizyn, am 2 Juli, 2 August und 22 September 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden.

Die Lizitationsbedingniße der Pfändungs- und Schätzungsakt können hiergerichts eingesehen werden.

Peczenizyn 15 März 1880.

(4208 1—3) **Edikt.**

Zl. 4681. Am 2 Juli, 2 August und 31 August 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags, wird hiergerichts die executive Veräußerung der Realität CN. 88 in Słoboda rungurska des Kosé Zolob zur Einbringung der Forderung des Juda Kojnitz per 120 fl. smt. Nebengebühren vorgenommen werden.

K. k. Bezirksgericht

Peczenizyn 20 Dezember 1879.

(3349 1—3) **Edikt.** Zl. 575

Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executions-Angelegenheit des Lipe Bergwerk und Aleksander Schorr gegen Jakob und Hendel Traugott pto. 10.000 fl. öst. W. s. N. G. zur Hereinbringung obiger Forderung die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzten den Schuldnern Jakob und Hendel Traugott ut. civ. Tom. II. pag. 457 n. 458 n. haer 12 u. 13 eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. CN. 31 Stadt gelegene Realität zu Gunsten des Lipe Bergwerk und Alexander Schorr bewilligt wurde, wozu nur zwei Lizitationstermine und zwar au den 19 Juli und 23ten August 1880, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. Nr. 6 bestimmt wfurden.

Bei den obigen zwei Terminen wird die gedachte Realität jedoch nur um oder über den erhobenen Schätzungswerth von 29216 fl. 83 kr. ö. W. öffentlich versteigert.

Sollte weder bei der ersten noch bei der zweiten Feilbiethungstagfahrt der Schätzungswert erzielt werden, so wird der Termin auf den 24 September 1880 um 10Uhr Vormittags im B Nr. 6 zur Feststellung erleichternder Bedingnisse ausgeschrieben.

Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prc. des Ausrufspreises d. i. 2921 fl. 69 kr. öster. W. entweder im baaren Gelde oder in cautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tageskurse der „Lemberger Zeitung" als Vadium zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratnr eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Ignatz Krach et. Johann Krach, Thadeus Krach, Anna Krach vereh. Gladowich u. Aloizia Krach vereh. Gloss u. Joanna Puchol vereh. Krach denen die Erbschaft nach Ignatz Krach mittelst Erbsdecretes des bestandenen Drohobyczer Stadtmagistrates vom 29 März 1831 Zl. 733 eingeantwortet wurde zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Dr. Wolski die liegende Nachlaßmasse nach Julia Jachnowicz zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hrr. Adv Dr Wolski und alle diejenigen Gläubibiger, welche erst nach dem 20 Dezember 1879 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität erwerben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde, entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Dr. Wolski verständigt.

K. k. Bezirksgericht.

Drohobycz den 25 Jänner 1880.

(3355 1—3) **Edikt.**

Zl. 3988. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des mit Hinterlassung einer letzwilligen Anordnung am 21 September 1875 zu Biała sub. CN. 76 verstorbenen Anstreichers und Dachdeckers Josef Scholz irgend welche Forderung zu stellen haben, und für welche bereits ein Curator ad actum in der Person des Landesadvokaten Dr. Hans Ehrler unterm 20 Feber 1879 Zl. 165 bestellt wurde, hiemit aufgefordert, ihre allfälligen Ansprüche binnen 2 Monaten hiergerichts schriftlich und mündlich anzumelden und darzuthun, widrigens denen selben an die Verlassenschaft des Josef Scholz wenn dieselbe durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, denenselben kein weiterer Anspruch zustiinde, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Biała am 30 October 1879.

Kundmachung.

Zl. 10635. Behufs Sicherstellung des Brennholzbedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direction und das hierortige Haupt Postamt in der Winterperiode 1880/81 bestehend aus circa 410 Cubik-Meter harten ungeschwemmten Holzes wird die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Ein Hundert Gulden im Baaren oder Staatspapieren zu belegenden Offerte sind spätestens 5ten Juli 1880 zwölf Uhr Mittags bei der gefertigten k. k, Post-Direction einzureichen, allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in der Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 9 Juni 1880.

(3257 1—3) **Edikt.** Zl. 1517.

Zur Hereinbringung der Forderung des Josef Mehr pto 140 fl. s. N. G. wird in den Terminen am 9 Juli und am 12ten August 1880, 10 Uhr Vormittags, die Feilbiethung der den Eheleuten Wenzel u Katharina Jaczszyn gehörigen Realität sub CN. 623 in Nadworna, jedoch nicht unter dem Schätzungswerthe von 170 fl. statfinden.

Vadium 17 fl.

Die näheren Bedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadworna am 18 März 1880.

(3239 1—3) **Edikt.**

Zl. 16971. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Summe von 9000 fl. ö. W sammt 6 proc. vom 2 Juni 1878 laufenden Zinsen, 1/3 Provision, den Gerichtskosten von 29 fl. 77 kr., Executionskosten von 10 fl. 23 kr., 5 fl 50 kr. und 8 fl. 65 kr., dann den Schätzungskosten von 29 fl. 20 kr. und 50 fl. so wie der weiteren Kosten von 21 fl. 21 kr. und den gegenwärtig zugesprochenen Kosten von 4 fl 36 kr. die executive öffentliche in eieinem Termine und zwar am 7ten Juli 1880 um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Lemberger Landesgerichte vorzunehmende Feilbiethung der laut Dom. 236 pag. 121 n. 1 haer. dem Paul Freund gehörigen Hälfte der in Lemberg sub. Nr. 826 2/4 gelegenen Realität zu Gunsten der Filiale der k. k. priv. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg bewilligt, und unter nachstehenden erleichternden Bedingungen vorgenommen werden wird.:

1. Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth von 14064 fl. 58 kr. öst. W.

2. Das Vadium beträgt 5 proc. des Ausrufspreises d. i. 703 fl. 22 kr

Die Realitätshälfte wird bei diesem Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Die übrigen Bedingungen, der Tabularextrakt und der Schätzungsprotocoll, sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

Hievon werden alle jene Gläubiger die nach dem 9 Dezember 1879 d. i. nach dem Tage der Ausfertigung des Tabularextractes ein Pfandrecht auf der Hälfte der feilzubiethenden Realität erwerben haben sollten, so wie jene, denen der Lizitationsbescheid oder ein späterer nicht zeitlich zugestellt werden könnte durch den Curator Adv. Dr. Czajewski mit Substitution des Adv Dr. Skowroński verständigt.

Lemberg am 24 April 1880.

(4228 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1927 C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 15 lipca, 12 sierpnia i 16 września 1880 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 57 w Brzeżanach na miasteczku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dycnizego i Katarzyny Wróblewskich własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie ku zaspokojeniu 191 złr. 84 ct. w. a. z pn. z tem, iż takowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 350 złr. a. w. przy trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie, a każ y chęć kupienia mający wadyum 35 zł. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Brzeżany 24 maja 1880.

(4227 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1201. Celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 410 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Krzywcze położonej dłużniczki Franciszki Podgórskiej własnej, składającej się z połowy gruntów pod lk. 21, 52, 80, 90, 97 i 51 w dniu 2 lipca w dniu 2 sierpnia i w dniu 1 września 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 415 złr. wyprowadzona zakład wynosi 42 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Przemyśl dnia 26 marca 1880.

(4226 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1202. Celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w kwocie 260 złr. z pn rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Krzywczy położonej dłużnika Pawła Podgórskiego własnej, składającej się z połowy gruntów pod l. 21, 52, 80, 90, 97 i 51 w dniu 2go lipca, w dniu 2 sierpnia i w dniu 1 września 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki w kwocie 415 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 42 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusąd. registraturze.

Przemyśl 26 marca 1880.

(4234 1—3) **Edykt.**

L. 6295. C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 25 czerwca, 23 lipca i 26 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Rostokach pod l. k. 190 położonej, ciała tabularnego niestworzącej, do Michała Kazimiruka należącej na zaspokojenie pretensyi Izraela Leiby Rennerta w kwocie 120 zł. a. w. z p. n. a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 140 zł. a. w. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty dnia 16 stycznia 1880.

(4232 1—3) **Obwieszczenie.**

L 356. Dnia 13 lipca, 17 sierpnia i dnia 21 września 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 13 w Gumniskach spadkobierców Wincentego Walenia własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 168 złr. 40 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 400 zł, wadyum 40 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębicy 16 kwietnia 1880.

(4243 1—3) **Edykt.**

L 20748. Lwowski c. k. sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie zalegającej wierzytelności pożyczkowej c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie 46 zł., 46 zł, 881 zł. 20 ct. w. a. z pn. dozwala się publiczną przymusową sprzedaż realności pod l 337 3/4 we Lwowie położonej, wedle Dom. 161 pag 424 n 3 haer. do Jana Rösslera i Franciszka Rösslera należącej, wyż wymienionej wierzytelności jak Dom. 165 pag 24 n. 29 on za potekę służącej a to pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w tutejszym sądzie ze względu, że ciężary tejze realności cenę wywołania przewyższają w myśl dekretu nadw. z dnia 25 czerwca 1824 Nr. 2017 z. us. tylko dwa terminy a to na dzień 5 sierpnia 1880 i 9 września 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem, na których jednakowoż pomieniona realność niżej sumy wywołania sprzedaną nie będzie.

2 Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 4064 zł. w. a.

3. Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 406 zł.

4. Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach wyżej lub za cenę wywołania nie była sprzedaną natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 9 września 1880 o godzinie 4 popołudniu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

Resztę warunków licytacyi, jakoteż wyciąg tabularny realności w mowie będącej, przejrzeć można w tusąd. registraturze lub też w dniu licytacyi przed rozpoczęciem takowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wierzycieli hipotecznych do rąk własnych tych zaś którzy po dniu 3 maja 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z poźniejszych w tym przedmiocie wydanych wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie adwokata Dr. Goreckiego z substytucyą adw. Dr. Nurkowskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 5 czerwca 1880.

(4216 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 668. Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

A. W powiecie Nowosądeckim.

Przy szkołach dwuklasowych

1) w Muszynie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. 2) w Łącku taka sama posada z płacą 300 zł. 3) w Tyliczu taka sama posada z płacą 200 zł.

Przy szkołach etatowych.

4) w Jazowsku, 5) w Łabowej, 6) w Nowejwsi, 7) w Powroźniku, 8) w Wielogłowach, 9) w Wirchomli wielkiej, 10) w Żegestowie, 11) w Żelaźnikowej; wszędzie z płacą 300 zł.

Przy szkołach filialnych.

12) w Andrejówce, 13) w Jakubkowicach, 14) w Jastrzembiku, 15) w Jelnej, 16) w Leluchowie, 17) w Muszynce, 18) w Rostoce wielkiej, 19) w Rożnowie, 20) w Siedlcach, 21) w Zbyszycach wszędzie z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem lub wynagrodzeniem za takowe.

B W powiecie Limanowskim.

Przy szkole 4 klasowej w Limanowej.

22) posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 23) młodszego z płacą 200 zł.

Przy szkołach etatowych.

24) w Dobrej, 25) w Niedźwiedziu, 26) w Przyszowej, 27) w Skrzydlnej z płacą 300 zł. i 28) przy szkole filialnej w Pisarzowej z płacą 250 zł. i wszędzie z wolnem pomieszkaniem, lub wynagrodzeniem za takowe.

W szkołach pod 3, 5, 6, 7, 9, 10, 12, 14, 16, 17 i 18 jest język ruski językiem wykładowym.

Kandydaci lub kandydatki, chcący się ubiegać o którą z powyższych posad, mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dokładny wykaz służbowy i potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej Władzy najdalej do 15 sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Nowym Sączu dnia 7 czerwca 1880.

(4241 1—3) **Edykt.**

L. 14. Podpisany c. k. Notaryusz jako komisarz sądowy podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do polecenia c. k. sądu krajowego Lwowskiego z dnia 24 kwietnia 1880 l. 17503 odbędzie się w jego kancelaryi notaryalnej we Lwowie pod l. 7 przy placu Maryackim na drugim piętrze dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod l. 76 4/4 we Lwowie leżącej, do masy spadkowej Bazylego Lewickiego a raczej do fundacyi stypendyjnej jego imienia i do p. Zofii z Lewickich Kosteckiej w równych częściach należącej, na jednym terminie, a to w dniu 1 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 14,000 zł. w. a., niżej której realność powyższa sprzedana nie zostanie.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 procent ceny szacunkowej to jest 1400 zł. w. a., bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych galic. towarzystwa kred. ziems. w listach hipotecznych galic. akc. banku hipotecznego, po kursie ostatnim w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanym, jako wadyum do rąk podpisanego c. k. Notaryusza złożyć.

Ekstrakt tabularny jako również akt ocenienia i resztę warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w biurze notaryalnem podpisanego.

Od c. k. Notaryusza jako komisarza sądowego
Lwów dnia 1 czerwca 1880.

Morawiecki.

(4221 1—3) **Edykt.**

L 10767. Ces. król sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia sumy pożyczkowej Józefa Langrocka w kwocie 1.000 zł. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. 365 Dz. VIII w Krakowie położonej, małżonków Franciszka i Kunegundy Krzeczowskich własnej, w dwóch terminach a mianowicie: 15 lipca, i 12 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 4.575 zł. 88 ct. wadyum 460 zł.

O powyższej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 23 kwietnia 1880 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała ta z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego kuratora adwokata Pieniązka.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

Kraków 21 maja 1880.

(4191 2—3) **Edykt.**

L. 3831 C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Łapagny w sumie 572 zł. $32^1/_2$ ct. w. a z przynależytościami przymusowa licytacya połowy realności pod l. k. 33 w Sygnówce położonej, na dniu 19 lipca 1880, na dniu 19 sierpnia 1880 i na dniu 21 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie B. 3. przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 375 zł., zaś wadyum 38 zł. w. a

Bliższe warunki przejrzeć można w ts registraturze w godzinach urzędowych.

Lwów dnia 16 kwietnia 1880.

(4189 3—3) **Edykt.**

L. 2893. C. k. sąd powiatowy m. del. dla okolicy miasta Lwowa S. II podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya na jednym terminie a to na dniu 12 lipca 1880 o godz 10 przed południem w tut. sądzie $^3/_4$ części realności pod l 36 i 37 w Wulce grządeckiej położonej, dawniej Franciszka Hoffmana a obecnie Józefa Mahl'a i masy rozbi rowej Urich & Mahl własnych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi sądownie eceniona wartość $^3/_4$ części tej realności w sumie 9808 złr. $94^1/_2$ ct. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 500 złr. w. a.

3. Gdyby te $^3/_4$ części realności na powyższym terminie za cenę szacunkową sprzedane być nie mogły, natenczas będą one na tymże samym terminie i niżej takowej za jakąbądź cenę sprzedane.

Inne warunki licytacyjne, tudzież wyciąg tabularny i akt sądowego oszacowania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Lwów dnia 31 marca 1880.

(4016 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2527. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadowości, że na zaspokojenie sumy 46 zł. 88 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 32 subrep. w Rudzie położonej, dłużników Pawła i Maryi Wiśniczek własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 lipca, 13 sierpnia i 15 września 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 12 kwietnia 1880

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. C... g l. 12 dom Wernera.